

Ten numer „Głosu” poświęcamy w całości
problematyce XI Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP



CENTRALNY
ORGAN ZWIĄZKU
NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO

Głos Nauczycielski

Tygodnik społeczno - oświatowy

ROK LV NR 45

WARSZAWA, DNIA 5 LISTOPADA 1972 R.

CENA 80 GR

P przed przybyciem na zjazd delegatami stały ważne zadania: dokonanie oceny działalności Zarządu Głównego za okres ostatniej kadencji, określenie kierunków pracy i zadań całej organizacji na lata 1972—76; uchwalenie nowego Statutu ZNP; wybór nowych władz Związku. Wykonanie tych zadań nie było łatwe; zjazd trwał bowiem tylko dwa dni. Praca musiała być więc prowadzona bardzo intensywnie, większość powołanych przez zjazd zespołów i komisji pracowała w plewskim dniu obrad do późnych godzin nocnych. Niełatwo było również kierować jego pracami, skoro się zważy, że brało w nim udział 555 delegatów. Do tej liczby należy dodać liczbę zaproszonych gości oraz członków centralnych instancji związkowych, którzy nie byli delegatami. W sumie w zjeździe brało udział około 660 osób.

Mimo tych obiektywnych trudności, wszystkie postawione przed zjazdem zadania zostały wykonane. Było to możliwe dzięki bardzo sprawnemu jego organizowaniu, wysokiej dyscyplinie i wyrobieniu społecznemu delegatów.

Głównym jednak czynnikiem, który decydował o przebiegu obrad, ich poziomie i osiągniętych wynikach — była atmosfera panująca na zjeździe. Wpłynęły na nią decyzje kierownictwa partii i rządu w sprawach oświaty i zawodu nauczycielskiego, świadomość, że sprawy te znajdują się obecnie w centrum polityki naczelnych władz i w centrum zainteresowania całego społeczeństwa. Dał temu wyraz na zjeździe przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński. Przedstawił on społeczno-polityczną sytuację kraju, główne kierunki rozwoju gospodarczego i kulturalnego państwa, wskazał na miejsce oświaty i nauki w polityce partii i rządu oraz na zadania, jakie stoją obecnie przed wszystkimi nauczycielami i ich organizacją zawodową — Związkiem Nauczycielstwa Polskiego.

Treść przemówienia, wygłoszonego na początku zjazdu, w istotny sposób zaważyła zarówno na atmosferze obrad, jak ich poziomie i rezultatach.

Referat sprawozdawczo-programowy, wygłoszony przez dotychczasowego prezesa ZG ZNP — Mariana Walczaka, wystąpienia prof. Jana Szczepańskiego, ministrów — Jana Kaczmarskiego i Jerzego Kuberskiego, przedstawicieli wojska, organizacji młodzieżowych, CRZZ — sprawiły, że trybuna zjazdowa była miejscem dyskusji o najistotniejszych problemach polityki oświatowej, aktualnych zadaniach dydaktycznych i wychowawczych szkolnictwa, najważniejszych sprawach zawodu nauczycielskiego.

Do poruszonych w tych wystąpieniach problemów nawiązywano w dyskusji na zespołach problemowych. Zabrało w nich głos ponad 90 delegatów, a więc znacznie więcej niż na poprzednich zjazdach, które trwały po trzy dni.

Na czoło omawianych zagadnień i zgłaszanych postulatów wysuwały się sprawy podnoszenia poziomu kadr nauczycielskich, ich rangi społecznej, a więc sprawy intensyfikacji i doskonalenia metod pracy, kształcenia i doskonalenia nauczycieli, rozwiązywania dalszych trudnych problemów społecznych pracowników szkolnictwa (mieszkania, wypoczynek, zdrowie, wyżywienie oraz sprawy emerytów tzw. starego portfela).

Główne kierunki działalności ZNP oraz zadania, jakie powinny być wykonane w najbliższych latach, przyjęte zostały w uchwale zjazdowej, zatwierdzonej jednomyślnie przez delegatów.

Zjazd wykonał bardzo trudną pracę, której nie udało się wykonać na poprzednich zjazdach, tj. uchwalił nowy Statut ZNP, dostosowany do aktualnych zadań Związku.

W statucie zwiększa się między innymi kompetencje i odpowiedzialność poszczególnych ogniw i instancji związkowych, zwiększa uprawnienia członków, ustala czas trwania kadencji władz, określa system wyboru delegatów na krajowy zjazd. I tak na następny krajowy zjazd wybierze się na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych zarządów okręgowych i zakładowych organizacji związkowych (dotychczasowe oddziały powiatowe) nie



Na zjazd przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych na czele z członkami Biura Politycznego: prof. Henrykiem Jabłońskim — przewodniczącym Rady Państwa oraz Władysławem Kruczkem — przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Na zdjęciu w pierwszym rzędzie od lewej: Stanisław Bohdanowicz — naczelnik ZHP; prof. dr Włodzisław Trzebiatowski — prezes Polskiej Akademii Nauk; prof. dr Henryk Jabłoński — przewodniczący Rady Państwa; Władysław Kruczek — przewodniczący CRZZ; Romuald Jezierski — kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR; Jerzy Kuberski — minister oświaty i wychowania; prof. dr Jan Kaczmarek — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki; prof. dr Jarema Maciszewski — przewodniczący Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania; Wiesław Adamski — sekretarz CRZZ; Czesław Banach — zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR; prof. dr Jan Szczepański — przewodniczący Komitetu Ekspertów.

Zdjęcia: Cz. Górski

XI KRAJOWY ZJAZD ZNP

mniej niż 400 delegatów, proporcjonalnie do liczby członków.

Do Zarządu Głównego ZNP wybrano, w głosowaniu tajnym, spośród 118 zgłoszonych kandydatów — 99 członków. Reprezentują oni wszystkie rodzaje szkolnictwa, jak również wszystkie kategorie pracowników należących do ZNP.

W skład Prezydium Zarządu Głównego ZNP weszło 15 osób, a więc o 10 osób mniej niż w poprzedniej kadencji. Zmniejszono również znacznie liczbę członków Sekretariatu Zarządu Głównego: z 9 do 4 osób. Funkcje prezesa powierzono koledze dr. Bolesławowi Grzesiowi, dotychczasowemu prezesowi Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu. Obowiązeki wiceprezesa będą pełnić: kol. Tadeusz Toczek (dotychczasowy wiceprezes), kol. Władysław Warzyński (dotychczasowy sekretarz). Obowiązeki sekretarza powierzono kol. Franciszkowi Filipowiczowi (dotychczasowemu sekretarzowi).

Na zjeździe wygłoszono wiele przemówień o głębokiej treści. Były piękne momenty składania życzeń i wręczania kwiatów przez

delegacje dzieci i młodzieży szkół warszawskich. Był też wzruszający moment, gdy delegaci w pięknych słowach i serdeczną owacją dziękowali za pracę dotychczasowym członkom kierownictwa Związku, kolegom którzy odchodzą do innych prac: prezesowi Zarządu Głównego ZNP — Marianowi Walczakowi, wiceprezesowi — prof. Januszowi Chechlińskiemu, sekretarzom — Wiesławowi Król i Kazimierzowi Makowskiemu oraz kolegom, którzy w trakcie kadencji odeszli do pracy w Ministerstwie Oświaty i Wychowania: Marianowi Ratajowi (wiceprezesowi) i kol. Stanisławowi Krawciewiczowi (sekretarzowi).

Rozpoczynamy po zjeździe nowy etap w działalności naszej organizacji. Aby umożliwić członkom ZNP zapoznanie się z przebiegiem i treścią zjazdu, zamieszczamy w tym numerze obszernie materiały: najważniejsze przemówienia, sprawozdania, relacje z dyskusji w zespołach, uchwalone dokumenty, wyniki wyborów do władz związkowych.

Realizacja podjętych postanowień wymagać będzie od wszystkich instancji związkowych

i od wszystkich członków ZNP wielkiego wysiłku i zaangażowania, przewyższenia słabości wewnętrznych i trudności obiektywnych.

W tym też duchu wypowiadał ostatnio na zjeździe słowa nowo wybrany prezes Zarządu Głównego ZNP — kolega Bolesław Grzes.

„Chciałbym, w imieniu wybranych dziś władz, zaapelować do Was, Koleżanki i Koleżdy, a za Waszym pośrednictwem do wszystkich członków Związku o wzmożoną aktywność w pracy związkowej. Wspólny, zintegrowany wysiłek Instancji wszystkich szczebli i szeregowych członków ZNP jest niezbędnym warunkiem wykonania podjętych uchwał.

W dotychczasowej działalności Związek spotykał się z życzliwym poparciem władz partyjnych, państwowych, organizacji społecznych i zawodowych.

Dziękując dziś wszystkim naszym sprzymierzeńcom, chciałbym wyrazić przekonanie, że będziemy mogli nadal liczyć na pomoc tych wszystkich, którym leży na sercu dobro szkoły i nauczyciela”.

PRZEBIEG

ZJAZDU

Obrady zjazdu odbywały się w gmachu Zarządu Głównego ZNP w Warszawie w dniach 23 i 24 października.

Pierwszy dzień obrad. Otwarcia zjazdu dokonał o godzinie 9.30 prezes ustępującego Zarządu Głównego, kol. Marian Walczak. Po przywitaniu gości i delegatów zebrani uczcili chwilą ciszy pamięć zmarłego Zarządu Głównego ZNP oraz Zdzisława Guzika, delegata na zjazd z województwa szczecińskiego.

Na salę obrad wkroczyła delegacja harcerki i harcerzy, która wręczyła kwiaty honorowym gościom.

Następnie na przewodniczących obrad zjazdu powołano kol. kol.: Alicję Biernacką — prezesa Zarządu Okręgu Warszawskiego, Kazimierza Kaznowskiego — delegata okręgu lubelskiego, Stanisława Pawlika — prezesa Zarządu Okręgu Krakowskiego, Wiesława Sadowskiego — rektora SGPIŚ i delegata Okręgu Stołecznego, Mariana Strużyka — prezesa Zarządu Oddziału Dzielnicy Jeżyce w Poznaniu. Przewodnictwo obrad objął następnie prof. Wiesław Sadowski.

W skład Prezydium Zjazdu powołano: sekretarza CRZZ — Wiesława Adamskiego, ministra oświaty i wychowania — Jerzego Kuberskiego, ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jana Kaczmarka, członków ustępującego Prezydium, prezesów zarządów okręgowych oraz przewodniczących sekcji związkowych.

Z kolei zatwierdzono regulamin obrad oraz skład komisji zjazdowych: mandatowej, statutowej, wyborczej, uchwał i wniosków. Następnie zabrał głos przewodniczący Rady Państwa — prof. dr Henryk Jabłoński.

Referat sprawozdawczo-programowy w imieniu ustępującego zarządu wygłosił prezes Marian Walczak. Sprawozdanie Główniej Komisji Rewizyjnej złożył wiceprzewodniczący Józef Piliński.

Przewodniczący Komisji Mandatowej, Tadeusz Suberlak — prezes Zarządu Okręgu ZNP w Bydgoszczy podał wyniki prac komisji. Ogółem wybranych zostało na zjazd 571 delegatów, w tym: 116 kobiet i 455 mężczyzn. A oto, jak przedstawiają się liczby delegatów według poziomu wykształcenia, wieku i rodzaju placówek, w których pracują.

Liczba delegatów według wykształcenia	
— wyższe	— 380
— półwyższe	— 167
— średnie	— 13
— podstawowe	— 11

Liczba delegatów według wieku	
— do lat 30	— 9
— od 31 do 40	— 172
— od 41 do 50	— 261
— od 51 do 60	— 77
— powyżej 60	— 52

Liczba delegatów według rodzaju placówki	
— przedszkola	— 6
— szkoły podstawowe	— 132
— licea	— 73
— szkoły zawodowe	— 46
— placówki oświatowe i wychowawcze	— 25

— administracja szkolna	— 43
— szkoły wyższe i instytuty naukowo-badawcze	— 87
— urlopownicy do pracy w oddziałach i agendach ZNP	— 95
— etatowi działacze okręgów i Zarządu Głównego	— 27
— pracownicy gospodarczo-obsługowi	— 12
— emeryci	— 19
— działacze centralni	— 6

Komisja stwierdziła, że uprawnionych do udziału w XI Krajowym Zjeździe było 570 delegatów (jeden delegat zmarł). Na zjazd przybyło 555 delegatów, co stanowi 97,2 proc., wobec czego XI Krajowy Zjazd Delegatów ZNP jest prawomocny do podejmowania uchwał.

Po odczytaniu przez przewodniczącego zjazdu nadesłanych depesz i listów z życzeniami, zabrał głos kolega Witold Dembowski — prezes Zarządu Okręgu w m. Łodzi, który zgłosił w imieniu okręgowych zespołów delegatów wniosek, aby upoważnić Komisję Wyborczą poza ogłoszeniem listy kandydatów do władz Związku i na delegatów na VII Kongres Związków Zawodowych, do zgłoszenia również dodatkowych kandydatów do list zaproponowanych przez Komisję Wyborczą — dla zagwarantowania zachowania odpowiednich proporcjonalnych reprezentacji terenowych ogniw ZNP. Po krótkiej dyskusji zdecydowaną większością głosów wniosek został przyjęty.

Przed przerwą obiadową przybyła na salę zjazdową delegacja Technikum Kolejowego w Warszawie, która złożyła delegatom życzenia owocnych obrad.

W godzinach popołudniowych (15.00—19.00) obrady odbywały się w pięciu zespołach problemowych:

- oświaty i wychowania;
- nauki i szkolnictwa wyższego;
- społeczno-kulturalnym;
- socjalno-bytowym;
- organizacyjno-finansowym.

O godzinie 19.00 delegaci zebrali się ponownie na posiedzenie plenarne.

Przewodniczący Komisji Statutowej — Franciszek Śmiałek, prezes Zarządu Okręgu Wrocławskiego, przedstawił w imieniu komisji, propozycje zmian w Statucie ZNP.

Po krótkiej dyskusji projekt statutu wraz z poprawkami wniesionymi przez komisję został przyjęty przez delegatów przy jednym głosie sprzeciwu i trzech wstrzymujących się od głosowania.

W dniu tym do późnych godzin nocnych pracowały komisje: wyborcza oraz uchwał i wniosków.

Drugi dzień obrad. O godzinie 8.00 rozpoczęły się obrady plenarne. Przewodniczący Komisji Wyborczej — Włodzimierz Łętek, prezes Zarządu Okręgu Katowickiego, przedstawił listę 99 kandydatów do Zarządu Głównego ZNP, 7 kandydatów na zastępców członków ZG, 19 kandydatów do Główniej Komisji Rewizyjnej i 88 kandydatów na VII Kongres Związków Zawodowych.

Następnie, zgodnie z uchwałą zjazdu podjętą w pierwszym dniu obrad, komisja zgłosiła również listę dodatkowych kandydatów: 19 — do Zarządu Głównego, 2 —

na zastępców, 4 — do Główniej Komisji Rewizyjnej i 13 dodatkowych kandydatów na delegatów na VII Kongres Związków Zawodowych.

Zjazd zaaprobował — przy jednym głosie wstrzymującym się — proponowane przez komisję listy kandydatów do władz i na kongres oraz przy 12 głosach sprzeciwu i 4 głosach wstrzymujących się od głosowania listy dodatkowe.

Z kolei kol. Wiktor Bielewicz, prezes Zarządu Okręgu Szczecińskiego, przedstawił projekt składu komisji Skrutacyjnej. Projekt został jednomyślnie zatwierdzony.

W kolejnym punkcie obrad plenarnych przewodniczący zespołów problemowych złożyli sprawozdania z prac zespołów w pierwszym dniu zjazdu.

Bolesław Grześ, prezes Zarządu Okręgu Poznańskiego — z Zespołu Oświaty i Wychowania.

Ryszard Orłowski, prezes Zarządu Okręgu Lubelskiego — z Zespołu Nauki i Szkolnictwa.

Adam Wędrychowiec, prezes Zarządu Okręgu Łódzkiego — z Zespołu Społeczno-Kulturalnego.

Kazimierz Piłat, prezes Zarządu Okręgu Gdańskiego — z Zespołu Socjalno-Bytowego.

Kazimierz Szymański, prezes Zarządu Okręgu Rzeszowskiego — z Zespołu Organizacyjno-Finansowego.

Po wysłuchaniu sprawozdań nastąpiły tajne wybory do władz Związku oraz delegatów na VII Kongres Związków Zawodowych.

Po wyborach kontynuowano obrady plenarne. Przemawiali: zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — gen. Albin Żyto, naczelnik Główniej Kwatery ZNP — Stanisław Bohdanowicz, minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jan Kaczmarek, sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski.

Następnie, w imieniu delegatów, kol. Anna Słomska z województwa bydgoskiego złożyła serdeczne podziękowanie ustępującemu członkowi Sekretariatu Zarządu Głównego ZNP.

Z upoważnienia Komisji Uchwał i Wniosków, kol. Roman Brycht odczytał list do Komitetu Centralnego Związku Pracowników Oświaty i Nauki w ZSRR — w odpowiedzi na nadesłany telegram, a kol. Bronisława Stankiewicz — apel do nauczycieli świata. Oba dokumenty zostały przyjęte przez aklamację.

Projekt uchwały zjazdowej zreferował kol. Mieczysław Wójcik — przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków, prezes Zarządu Okręgu Stołecznego. Delegaci przyjęli jednomyślnie treść uchwały.

Koleżanka Irena Kozłowska — sekretarz Komisji Skrutacyjnej przedstawiła wyniki wyborów.

Do Zarządu Głównego ZNP wybrano spośród 118 kandydatów — 99 członków, na zastępców spośród 9 kandydatów — 7 osób, do Główniej Komisji Rewizyjnej spośród 23 kandydatów — 19 osób oraz na delegatów na VII Kongres Związków Zawodowych spośród 101 kandydatów — 88 osób.

Nowo wybrany Zarząd Główny ZNP udał się następnie na pierwsze posiedzenie dla ukonstytuowania się władz Związku.

Po posiedzeniu sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski podał wyniki tego posiedzenia.

Członkowie nowo wybranego Prezydium zajęli miejsca za stołem prezydyalnym, nowo wybrany prezes Zarządu Głównego ZNP — dr Bolesław Grześ wygłosił krótkie przemówienie i zamknął obrady XI Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP (godzina 17.00). Wszyscy delegaci odpiewali „Międzynarodówkę”.

BOLESŁAW GRZEŚ

nowo wybrany

prezes Zarządu Głównego ZNP

Urodził się 6 stycznia 1932 r. we wsi Wrzeszczyna, pow. czarnkowskiego, w woj. poznańskim. Rodzice jego posiadali niewielkie gospodarstwo rolne.

W latach hitlerowskiej okupacji uczęszczał do niemieckiej szkoły dla dzieci polskich w miejscowości Wieleń nad Notecią, dokąd przeprowadzili się jego rodzice. Od 1944 roku pracował w warsztacie ślusarskim. Po wyzwoleniu ukończył szkołę podstawową, a następnie przyjęty został do Miejskiego Gimnazjum i Liceum w Trzciance Lubuskiej. Po ukończeniu kl. IX przeniósł się do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie Wlkp., które ukończył w 1951 roku.

Pracę zawodową rozpoczął jako kierownik internatu Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Ślubicach nad Odrą. W latach 1952—1955 odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po powrocie z wojska objął obowiązki wychowawcy internatu Zasadniczej Szkoły Zawodowej we Wrześni. W 1960 roku przeniesiony został na etat nauczyciela tej szkoły. W 1961 roku ukończył zaocznie studium nauczycielskie — kierunek historia.

W latach 1963—1969 pełnił funkcję prezesa Zarządu Oddziału ZNP we Wrześni, a od 1 września 1969 r. podjął pracę w Zarządzie Okręgu ZNP w Poznaniu, jako kierownik Wydziału Pedagogicznego.

W międzyczasie ukończył studia zaoczne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, uzyskując w 1966 r. tytuł magistra historii.

W dniu 13 maja 1970 roku wybrany został prezesem Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu, a po X Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP wszedł w skład Prezydium Zarządu Głównego ZNP.



Równoległe z pracą zawodową kol. Grześ brał czynny udział w działalności politycznej (od 1954 r. jest członkiem PZPR), społecznej i kulturalnej oraz w pracach rad narodowych i związków zawodowych.

Za działalność swą został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP oraz Honorową Odznaką za Zasługi w rozwoju Województwa Poznańskiego.

W dniu 18 października 1971 r. obronił pracę doktorską na temat polityki germanizacyjnej rządów pruskich w Poznańskim i uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych.

Na XI Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP wybrany został prezesem Zarządu Głównego ZNP.

Do Nauczycieli świata

XI Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego obradujący w dniach 23 i 24 października 1972 roku w Warszawie, reprezentujący ponad 600-tysięczną rzeszę nauczycieli, wychowawców i pracowników nauki, zwraca się z apelem do wszystkich pedagogów świata o wzmożenie wysiłków na rzecz wychowania młodych pokoleń w duchu przyjaźni i współpracy między narodami.

Polscy nauczyciele, wychowawcy i pracownicy nauki, świadomi ofiar i cierpień własnego narodu, spowodowanych faszystowskim barbarzyństwem podczas drugiej wojny światowej, nie szczędząc trudu, by wychować młodzież na światłych, miłujących wolność i pokój obywateli, czynią wszystko, by młodzież polska była wrażliwa na krzywdę i ból, by szanowała prawa każdego narodu do stanowienia o własnej przyszłości, odnosiła się z szacunkiem do osiągnięć wszystkich społeczeństw.

Powodowani troską o przyszłość ludzkości wolnej od konfliktów zbrojnych, potępiały barbarzyńską agresję w Wietnamie i apelujemy o poparcie konstruktywnych propozycji DRW i Tymczasowego Rządu Republiki Wietnamu Południowego, zmierzających do pokojowego uregulowania spraw narodu wietnamskiego i odzyskania wolności.

Wzywamy rządy państw do podjęcia walki na rzecz ograniczenia zbrojeń i przekazania zaoszczędzonych środków materialnych na pomoc dla krajów słabo rozwiniętych, na rozwój ich oświaty, kultury i postęp ekonomiczny.

Zwracając się do Was, Koleżanki i Koleżdy Nauczyciele, wyrażamy głębokie przekonanie, że nasze wspólne wysiłki przyczynią się do ukształtowania nowego człowieka, wolnego od uprzedzeń nacjonalistycznych i nienawiści rasowej, zdolnego do budowania lepszej przyszłości. Wierzmy, że wspólna walka wszystkich nauczycieli pomoże w utrwaleniu pokoju na świecie i przyczyni się do rozkwitu wszystkich narodów.

Komitet Centralny Związku Pracowników Oświaty i Nauki

ZSRR

DRODZY TOWARZYSZE, PRZYJACIELE I KOLEDZY!

Delegaci na XI Krajowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego, reprezentujący ponad 600-tysięczną rzeszę polskich nauczycieli i pracowników nauki i oświaty przesyłają Wam najserdeczniejsze pozdrowienia oraz wyrazy szacunku i przyjaźni z okazji 50-lecia Waszego kraju — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Naród polski ma szczególne powody, aby obchody półwiecza ZSRR traktować jako wspólne, internacjonalistyczne święto. Nasz narodowy i społeczny rozwój związany jest bowiem nierozdzielnie z istnieniem i rozwojem Waszej Ojczyzny, z Waszą pracą i walką.

Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej wywarło decydujący wpływ na odzyskanie niepodległego bytu narodowego. Świadomość tego przepaja myśl i działanie nauczycieli polskich, którzy realizując wspólne ideały socjalistycznego wychowania czynią wszystko, by przekazać młodzieży żywe dziedzictwo tradycji przyjaźni polsko-radzieckiej.

Z podziwem śledzimy niezwykle osiągnięcia Kraju Rad w budownictwie komunistycznym, w szerzeniu idei pokoju i współpracy międzynarodowej, w niesieniu pomocy narodom walczącym z agresją imperialistyczną o wyzwolenie społeczne. Doceniamy w pełni Wasz wielki wkład w rozwój Wspólnoty Socjalistycznej.

My, nauczyciele polscy, szczególnie mocno doceniamy

osiągnięcia oświaty i nauki radzieckiej, których zrebę wytyczyła myśl Włodzimierza Lenina. Sukcesy Wasze stanowią dla nas zachętę do pogłębiania współpracy i dalszego, pełniejszego korzystania z Waszych doświadczeń w zakresie teorii i praktyki pedagogicznej.

Pragniemy jeszcze bardziej zacieśnić serdeczne więzy z Wami, chcemy umacniać uczucia przyjaźni i braterstwa do ZSRR, chcemy rozszerzać naszą współpracę w imię rozwoju młodzieży polskiej i socjalistycznego wychowania.

Z okazji 50 rocznicy powstania Kraju Rad życzymy Wam, Drodzy Przyjaciele i Koledzy, dalszego rozkwitu Waszej Ojczyzny i nowych osiągnięć w rozwoju oświaty, nauki i kultury w służbie pokoju i socjalizmu.

XI KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW ZNP

Warszawa, 24 października 1972 r.

„Nauczycielstwo polskie ma do spełnienia ogromnej wagi misję społeczną”

HENRYK JABŁOŃSKI

przewodniczący Rady Państwa

TOWARZYSZE DELEGACI!

Przypadł mi w udziale zaszczyt pozdrowienia Was w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i Rządu. A czynię to z tym większą osobistą satysfakcją, że XI Zjazd ZNP odbywa się w warunkach należytego uznania dla roli społecznej zawodu nauczycielskiego, dla trudnej i odpowiedzialnej pracy polskiego pedagoga. Jest to jedna ze znamienitych cech obecnego okresu w życiu naszego narodu i państwa, okresu wielkiej dynamiki w rozwiązywaniu wszelkich problemów ekonomicznych i społecznych, przy stale wzrastającej aktywności społecznej, szczególnie widocznej w klasie robotniczej.

Zjawiska te rzutują na debaty, odbywające się na terenie wszystkich związków zawodowych, przygotowujących się do swego wspólnego kongresu.

XI Zjazd ZNP ma do podsumowania i oceny stosunkowo krótką, bo niespełna trzyletnią, kadencję. Ale w życiu społecznym narodów i organizacji poszczególne okresy historyczne nie układają się zgodnie z równymi przedziałami kalendarza. O ich odrębności i randze społecznej decyduje intensywność i dalekość skutki społeczne wydarzeń, jakie zaszły w tym czasie. Jeśli tak spojrzeć na upływającą kadencję — staje przed nami konieczność dokonania możliwie pogłębionej analizy aktualnej sytuacji i wniosków na bliższą i dalszą przyszłość.

Przeżywamy okres oceny w marszu tego, co już osiągnęliśmy, wytyczania perspektyw i przeprowadzania niezbędnej korekty naszych planów i zamierzeń. Pozwalają nam na to dotychczasowe rezultaty naszej polityki, wyzwalającej twórczą energię mas pracujących. Ona to pozwala nam myśleć o szybszym doganianiu krajów najbardziej rozwiniętych. Podjęte już przez nas przemiany strukturalne i wysiłki zmierzające do dynamizacji życia gospodarczego i społecznego naszego kraju stwarzają nam możliwości zaspokojenia większych potrzeb niż to planowaliśmy dotychczas. Dlatego realne staje się, wysunięte przez I sekretarza naszej partii, hasło wydłużania kroku. Na dziś oznacza ono głównie: lepsze gospodarowanie zasobami materiałowymi i surowcami, lepsze wykorzystanie czasu oraz podnoszenie jakości i racjonalniejsze wykorzystanie kadr.

Oceniamy, że zasoby materiałowe i surowcowe, jakimi dysponujemy, pozwalają nam produkować więcej i lepszych wyrobów dla zaspokojenia własnych potrzeb narodu i wytrzymania konkurencji na rynkach światowych.

Dobre wykorzystanie czasu, to po prostu nakaz współczesnego okresu dziejowego, coraz szybszego tempa zmian procesów produkcyjnych wynikające z rewolucji naukowo-technicznej. W dziedzinie planowania rozwoju wynika zeń zarówno konieczność doboru właściwych kierunków dalszych inwestycji w zakresie tworzenia nowych zakładów pracy i modernizacji starych, jak i niezbędność skracania tak zwanego cyklu inwestycyjnego, tak w przypadku wielkich przedsięwzięć gospodarczych, jak i w przypadku wielu, zdawałoby się drobnych, inwestycji, realizowanych w innych dziedzinach naszego życia; o czym Wy, nauczyciele, na przykładzie inwestycji szkolnych, z pewnością także wiele mogliście powiedzieć.

Dobre wykorzystanie czasu w dziedzinie produkcyjnej, to także szybkie osiągnięcie tzw. docelowej, pełnej produkcji inwestycji już zrealizowanych. Dobre wykorzystanie czasu, to zadanie aktualne nie tylko w życiu gospodarczym, ale w każdej dziedzinie naszej działalności, a w szkole może jeszcze ważniejsze niż gdzie indziej. To także sensownie zorganizowany wypoczynek, kulturalnie i z pożytkiem dla rozwoju jednostki i społeczeństwa spędzony czas wolny.

Wiek XX określany jest często jako wiek szybkiego tempa. Ale dobre wykorzystanie czasu, to nie po prostu pośpiech, któremu jakże często towarzyszy bałagan i nietrafna koncentracja wysiłku. To dobra organizacja, sprawne zarządzanie, mądre i racjonalne gospodarowanie czasem pracy i wypoczynku. Tylko takie podejście do tego problemu daje nam szansę w ogólnonarodowym wyścigu o lepsze miejsce

w świecie i zabezpiecza spełnienie naszych uzasadnionych pragnień.

Jakiegokolwiek zadania sobie stawiamy, ich realizacja zawsze zależy od nas samych, od ludzi, od ich przygotowania do zawodu, ich aspiracji i chęci do wysiłku oraz należytego wykorzystania ich możliwości dla dobra całego społeczeństwa. Odpowiednie przygotowanie i doskonalenie kadr, to przede wszystkim Wasze zadanie, towarzysze nauczyciele szkół i placówek oświatowych wszystkich szczebli. Zadanie takie istniało oczywiście zawsze, ale dziś w dobie rewolucji naukowo-technicznej, dokonywanej w służbie socjalistycznego społeczeństwa nabiera ono szczególnej doniosłości. Dlatego traktujemy szkołę — podstawową, średnią i wyższą — jako niesłychanie istotne narzędzie przemian, także w zakresie życia społeczno-gospodarczego, a nauczycieli, wychowawców i pracowników nauki, jako jedną z czołowych grup pracowników socjalistycznego państwa.

Waszej fachowości, dobrej woli i zaangażowaniu naród nasz powierza to, co ma najcenniejsze. Z wynikami Waszej pracy wiąże nadzieję na postęp we wszystkich dziedzinach naszego życia. Nie wstydzimy się wielkich słów, jeśli odpowiadają one rzeczywistości. Całe nauczycielstwo polskie ma do spełnienia ogromnej wagi misję społeczną, a spełni ją tylko wówczas, gdy dobrze rozumieć będzie sens socjalistycznych przemian, jakie się w naszym kraju dokonują, jeśli ideowo zespoli się z twórczym trudem mas pracujących Polski z klasą robotniczą na czele, jeśli dobrze pojmie swoje miejsce w realizacji socjalistycznych przeobrażeń naszego narodu.

Skuteczność udziału nauczycieli i wszystkich pracowników oświaty w rozwiązywaniu aktualnych i perspektywicznych problemów wychowawczo-społecznych zależy zarówno od ich osobistego wysiłku, jak i powodzenia realizacji całego programu porządkowania, unowocześniania i dynamizowania społeczno-gospodarczego rozwoju Polski.

Doświadczenia okresu, jaki minął od grudniowego plenum z 1970 roku oraz okresu po VI Zjeździe partii wykazują, że na inicjatywy partii i rządu w zakresie takiego dynamizowania tempa rozwoju, by przynosiło rozwiązanie ważnych dla przyszłości zadań społeczno-gospodarczych, przy równoczesnym wzroście zaspokojenia codziennych potrzeb i aktualnych dążeń ludzi pracy, naród nasz odpowiedział zwiększoną aktywnością, lepszą i wydajniejszą pracą.

W atmosferze śmiałości i pryncypialnego usuwania przez partię powstałych w poprzednim okresie niekonsekwencji w stosowaniu zasad marksizmu-leninizmu, przywrócenia w praktyce życia społecznego pełnego waloru zasadom centralizmu demokratycznego, wzmoczenia wśród klas robotniczych poczucia jej hegemonicznej w narodzie roli i odpowiedzialności za dalsze jego losy, szczerzej dyskusji nad wieloma podstawowymi dla kraju sprawami, takimi jak na przykład system zarządzania bądź system oświaty w atmosferze przysłuchiwania się głosom opinii publicznej i głosom ekspertów, w toku krytycznej oceny naszych braków i błędów — znaleźliśmy siły, by nie tylko realizować ustalone uprzednio zadania bieżące, lecz i wykrywać nowe rezerwy, przekraczać plany, stwarzać optymistyczniejsze perspektywy.

Z uczuciem wielkiej satysfakcji sumujemy rezultaty znanej akcji „dwudziestu miliardów”, ale równie cenne są te liczne, większe i mniejsze, osiągnięcia, które nie zawsze dadzą się podliczyć. Najcenniejsze jest bowiem to, by deklaracje, chęci i pomysły były na co dzień przekuwane w czyn, by składały się na ogólny klimat twórczej aktywności i zaangażowania, bo wówczas w coraz szybszym tempie rosną będą nasze wspólne siły, coraz śmielej patrzeć będziemy w przyszłość.

W ogólnonarodowym procesie rozwoju nie zabrakło pracowników oświaty i szkolnictwa. W ostatnim okresie podejmowane są różnorodne poczynania nad przebudową i modernizacją systemu szkolnego, unowocześnianiem form i metod działania oraz dalszym podnoszeniem efektywności pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Mamy też do odnotowania szereg decy-



zji, które w istotny sposób ukierunkowują nasze dalsze poczynania w dziedzinie kształcenia i oświaty. Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przedstawiły program wdrażania uchwał VI Zjazdu PZPR do praktyki oświatowo-wychowawczej i działalności naukowej w latach 1971—1975. Nieco wcześniej Sejm uchwalił Kartę Praw i Obowiązków Nauczyciela oraz weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie uposażenia nauczycieli. Karta nadaje wysoką rangę pracy nauczycieli i zapewnia warunki materialne oraz prestiżowe dalszego systematycznego wzrostu rangi i zawodu nauczyciela. Kierownictwo partii ocenia, że środowisko nauczycielskie przyjęło te postanowienia z niezwykłą uwagą, a sposoby optymalnej realizacji wytycznych Karty w konkretnych warunkach są przedmiotem żywych dyskusji i twórczych poszukiwań, w toku których następuje praktyczna akceptacja inicjatyw władz partyjnych i państwowych. Dalsze przekształcenie w rzeczywistość możliwości, jakie stwarzają postanowienia Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela wymagać będzie systematycznych wysiłków zarówno społeczeństwa jak i samych nauczycieli.

Jak wiadomo, w celu dokonania oceny dotychczasowej działalności kształceniowo-oświatowej, przeanalizowania programu doskonalenia systemu oświaty i wychowania oraz dla wzmocnienia prac nad przyszłym modelem ustroju szkolnego, dostosowanym do obecnych i perspektywicznych potrzeb kraju, powołano Komitet Ekspertów do opracowania raportu o stanie oświaty.

W najbliższym czasie przedstawi on wyniki swojej pracy pod dyskusję pracowników nauki, nauczycieli i wychowawców, działaczy związkowych i administracji szkolnej oraz całego społeczeństwa. Będzie to nowy, wyższy etap trwającej od dawna dyskusji nad sprawami oświaty i wychowania w Polsce. Ani bowiem środowisko oświatowe, ani całe nasze społeczeństwo nie oczekuje biernie na opublikowanie raportu Komitetu Ekspertów. Równoległe z pracą Komitetu we wszystkich szkołach i placówkach oświatowych przystąpiono do realizacji programu Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz skorelowanych z nim programów konkretnych szkół i placówek oświatowych. Partia wysoko ceni tę codzienną, twórczą pracę tysięcy nauczycieli i działaczy oświatowych. Władze oświatowe stwierdzają, iż w wyniku tych poczynąń obserwujemy poprawę organizacji i dyscypliny pracy w szkołach i placówkach oświatowych, przy równoczesnej poprawie samopoczucia i humanizacji sytuacji uczniów w szkole.

Równoległe z pracą Komitetu Ekspertów trwają też od dłuższego czasu żywe dyskusje prasowe i środowiskowe, w toku których często podejmowane są te same problemy, co w gronie Komitetu Ekspertów.

Dyskusja ta od dawna wykroczyła już poza środowisko zawodowych pedagogów. To, na ile wynikną z niej (zwłaszcza z nowego jej etapu po ogłoszeniu raportu Komitetu Ekspertów) konstruktywne wnioski — zależy w znacznym stopniu od tego, na ile władze oświatowe wszystkich szczebli — instancje partyjne i związkowe oraz organa administracji państwowej — po-

trafia ukierunkować dyskusję, wyciągnąć z niej praktyczne wnioski i pokierować ich realizacją. Przed instancjami oraz aktywnym zawodowym i społecznym władz oświatowych, nigdy jeszcze nie stały tak różnorodne i trudne zadania, jak właśnie w obecnym okresie przewartościowania i twórczej dynamizacji całego naszego życia naukowego, produkcyjnego i społecznego.

Jak Towarzyszom wiadomo, uchwałą Biura Politycznego rok 1973 ogłoszony został Rokiem Nauk Polskiej. Biuro Polityczne podjęło tę decyzję nie tylko dlatego, że w roku tym przypada 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika, 200 rocznica powołania Komisji Edukacji Narodowej oraz mija 100 lat od chwili utworzenia Akademii Umiejętności, lecz przede wszystkim po to, by wykorzystać te okazje do utwierdzenia w naszym społeczeństwie przekonania o istotnym znaczeniu nauki w rozwoju kraju, jego gospodarki, kultury i oświaty oraz całego życia społecznego, a równocześnie stworzyć impuls do szybszego jeszcze i korzystniej ukierunkowanego rozwoju badań i zastosowań ich rezultatów. Program Roku Nauki Polskiej przewiduje szereg imprez i przedsięwzięć o charakterze ogólnopolskim i zasięgu międzynarodowym. Szczególnie ważnym wydarzeniem będzie Kongres Nauki Polskiej, który wytyczy zadania nauki w wypracowaniu i realizacji perspektywicznego programu rozwoju Polski.

Siłą rzeczy szczególna rola w realizacji zadań Roku Nauki Polskiej przypadnie nauczycielom akademickim i pracownikom placówek naukowych. Ale również ważne zadania staną przed wszystkimi pracownikami frontu oświaty i wychowania. Jednym z najistotniejszych czynników, jakie zadecydują o wykorzystaniu zarówno obchodów Roku Nauki Polskiej, jak i dyskusji nad raportem Komitetu Ekspertów oraz uchwał zbliżającego się Plenum KC PZPR w sprawach młodzieży, dla realizacji praktycznych poczynąń w zakresie kształcenia, oświaty i wychowania, zwłaszcza dla poprawy pracy szkoły i organizacji młodzieżowych — jest i będzie postawa ogółu nauczycieli i działaczy oświatowych w Polsce.

Partia i rząd konsekwentnie wysuwają problem nauczyciela na czoło aktualnych problemów oświaty i wychowania, widzi w tym środowisku, podobnie jak w przypadku innych grup zawodowych konieczność równoczesnej realizacji programu poprawy sytuacji bytowo-socjalnej oraz programu podnoszenia kwalifikacji kadr i poprawy wyników ich pracy.

Oczywiście, w zakresie spraw socjalnych najważniejsza była regulacja płac, nie do niej jednak problem ten się ogranicza. W ostatnim okresie notujemy znaczne — choć niestety, nie we wszystkich regionach kraju należyte — ożywienie budownictwa mieszkaniowego dla nauczycieli. Czynimy również poważne starania o poprawę opieki zdrowotnej i warunków wypoczynku pracowników oświaty. Także Związek ma do odnotowania, w zakresie zaspakajania potrzeb socjalnych, godne podkreślenia wyniki. Zdajemy sobie jednak sprawę z faktu, iż nie wszystkie potrzeby środowiska nauczycielskiego są i mogą już być w pełni zaspokojone, ale równocześnie mamy prawo sądzić, że dalsza poprawa będzie możliwa dzięki wspólnemu wysiłkowi zarówno władz i społeczeństwa, jak i samych zainteresowanych.

Na tle ogólnej poprawy warunków socjalno-bytowych nauczycieli szczególnego znaczenia nabiera obecnie zadanie zapewnienia nauczycielom wszystkich szczebli optymalnych warunków dalszego rozwoju i doskonalenia ich kwalifikacji. Oba resorty — Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — podejmują wysiłki w zakresie unowocześniania systemu przygotowania i dokształcania nauczycieli. Rozwiązanie tego problemu może nastąpić tylko przy aktywnym udziale samych nauczycieli oraz ich organizacji zawodowej — ZNP.

(Dokończenie na str. 4)

proceedzi do wniosku, że sprawna i efektywna ich działalność powinna wynikać z konsekwentnego przestrzegania zasady, że każde ogniwo bierze odpowiedzialność za wykonanie zadań, które przypadają mu w ramach ogólnych zadań Związku. Zgodnie z tym założeniem podjęto w ubiegłych latach prace nad określeniem zakresu kompetencji i odpowiedzialności poszczególnych ogniw struktury organizacyjnej Związku.

Tym właśnie celom służyły uchwalone przez Zarząd Główny ZNP wytyczne w sprawie roli, uprawnień i zadań ognisk ZNP oraz podobny dokument dla oddziałów i rad zakładowych. Sprezycyzowanie uprawnień tych ogniw z uwzględnieniem ich statusu prawnego połączone zostało z określeniem ich roli zarówno w stosunku do organów administracji szkolnej, jak i członków ZNP. Dotychczasowa realizacja wytycznych przyniosła już widoczne rezultaty, przyczyniła się do uporządkowania działalności wewnątrzwiązkowej i umocnienia pozycji ogniw ZNP na zewnątrz. Reprezentujemy też stanowisko, że wobec oddziałów i rad zakładowych ZNP muszą być zastosowane takie zasady urlopowania do pracy, które przyjmie dla całego ruchu związkowego Kongres Związków Zawodowych.

Niezbędnym warunkiem realizacji zadań jest opieranie działalności Związku na aktywnie społecznym. Jest to podytkowane niewspółmiernością zadań do stanu liczbowego etatowych działaczy ZNP i wynika z charakteru naszej organizacji. Dlatego konieczne staje się rozszerzanie kręgów aktywności społecznej, stworzenie przemysłanego systemu jego doskonalenia, czuwanie nad podniesieniem jego rangi w środowisku nauczycielskim i poza nim.

Instancje związkowe dla realizacji przyjętych zadań powinny rozwijać i umacniać — stosowany już z powodzeniem — system konsultacji z członkami Związku planowanych zamierzeń, jako ważny element umocnienia wewnętrznej jedności organizacji i narzędzie społecznej kontroli nad działalnością instancji. Celowe i pożyteczne — jak wykazała praktyka — jest organizowanie ogólnozwiązkowych dyskusji, zasięganie opinii członków w ważnych kwestiach oświaty, nauki, zawodu nauczycielskiego, spraw społecznych.

Za niezbędny element doskonalenia działalności Związku należy uznać usprawnienie informacji wewnętrznych. Problem ten wymaga gruntownego rozważenia zarówno od strony roli, jaką w systemie tej informacji mają spełniać czasopisma związkowe, jak również i od strony zadań przypadających w tym zakresie działaczom związkowym.

Zgodnie z uchwałą X Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP podjęto prace nad projektem nowego Statutu ZNP. Projekt opracowany przez Komisję Statutową został opublikowany i poddany pod dyskusję ogółu członków Związku. Uzgodniony i poprawiony — przedkładamy obecnie do akceptacji zjazdowi delegatów. Naszym wspólnym pragnieniem jest, aby nowy statut był dostosowany do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i w ruchu związkowym, a nakreślone w nim zadania w maksymalnym stopniu zbliżone były z potrzebami członków ZNP.

U progu nowej kadencji stoją przed naszą organizacją związkową rozległe i niełatwe zadania.

Sformułowano je w toku tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, ujęto w formę uchwał i programów pracy terenowych ogniw związkowych. Znajdą one swój wyraz w uchwale naszego, XI Zjazdu.

Do realizacji tych zadań ZNP przystępuje w sprzyjających warunkach. Składa się na nie zarówno korzystny klimat społeczno-polityczny, jak i wzrost aktywności członków, ich odpowiedzialności za całokształt działalności Związku.

Od nas samych, od działaczy i wszystkich członków ZNP zależy, czy w należyty stopniu wykorzystamy te warunki, czy atmosfera ożywienia w związkowych sze-

regach i pałał do pracy znajdą swe ujęcie w celowym, konsekwentnym urzeczywistnianiu nowych programów działania.

Nieodzownym warunkiem pełnej realizacji naszych zamierzeń jest współdziałanie z sojusznikami Związku. Zacieśnienie współpracy z komitetami PZPR na gruncie integracji związkowych celów z polityką partii sprzyjać będzie pomnażaniu dorobku i podnoszeniu społecznej rangi naszej organizacji.

Szeroko rozwinięta, owocna współpraca ogniw Związku z organizacjami społecznymi, młodzieżowymi, ludowym Wojskiem Polskim, instytucjami kulturalnymi, powinna nadal stanowić płaszczyznę, na której umacniać się będą więzy naszej organizacji ze społeczeństwem.

Zarząd Główny dostarczył Wam sprawozdanie z działalności Związku w latach 1970—1972 oraz projekt uchwały, określającej kierunki pracy i zadania ZNP na lata najbliższe, lata bogate w ważne wydarzenia o znaczeniu ogólnonarodowym, o czym obszernie mówił przewodniczący Rady Państwa.

Po naszym zjeździe obradować będzie VII Kongres Związków Zawodowych, w którego przygotowaniu aktywnie uczestniczymy i z najwyższą uwagą śledzić będziemy jego przebieg. Wyrażamy przekonanie, że nasze postulaty stanowiąc będą część składową programu działania polskich związków zawodowych.

Szczególnie doniosłe wydarzenia czekają nas już w roku 1973. Roku Nauki Polskiej, którego kulminacyjnym punktem obchodów będzie II Kongres Nauki Polskiej i 500 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika.

Na początku 1973 roku dyskutować będziemy raport Komitetu Ekspertów o stanie i perspektywach oświaty w Polsce. Głównym efektem tej dyskusji ma być uchwała Sejmu o systemie edukacji narodowej. Wymowny jest fakt, że ustawa będzie ukoronowaniem obchodów 200 rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej. Jest to symbol żywotności postępowych idei, które propagowała i wcielała w życie Komisja Edukacji Narodowej.

W centrum naszej uwagi, naszych wysiłków i zamierzeń jest człowiek, jako podmiot oświaty, jako czynnik decydujący o naszej przyszłości. Wyposażmy go w gruntowną wiedzę, uczmy go pracy i szacunku dla pracy, wiernej służby krajowi i społeczeństwu! To odpowiedzialne, trudne, a zarazem szlachetne zadanie jest naszym obowiązkiem i przywilejem. Doniosłość społecznej funkcji zawodu nauczycielskiego podkreślały niejednokrotnie władze partyjne i państwowe, całe społeczeństwo. Dał temu wyraz I sekretarz KC PZPR — tow. Edward Gierek, który zwracając się do nauczycieli w dniu 1 maja bieżącego roku, powiedział: „Trud Wasz zasługuje na najwyższy szacunek i uznanie. Partia nasza troszczy się i będzie troszczyć się nadal o warunki pracy i życia nauczycieli”.

Wyrażając serdeczne podziękowanie za słowa uznania i troski pragniemy podkreślić, że nauczyciele i wychowawcy mają pełną świadomość, iż partia i państwo w obecnych warunkach ekonomicznych kraju stworzyły optymalne warunki dla podniesienia rangi społecznej zawodu nauczycielskiego, polepszenia warunków pracy i życia ogółu nauczycieli.

Naszą odpowiedzią niech będzie wzmożone poczucie odpowiedzialności wobec całego społeczeństwa za powierzone nam zadania, za najlepszą realizację uchwały VI Zjazdu PZPR, zwłaszcza w dziedzinie oświaty, nauki i wychowania.

Obecnie realizacja tych zadań, a zwłaszcza programu doskonalenia szkolnictwa zależy przede wszystkim od nas samych, od nauczycieli-wychowawców, władz oświatowych i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Ugruntujmy przekonanie wśród wszystkich członków naszej organizacji zawodowej, że rzetelna i sumienna praca nad urzeczywistnieniem ideałów wychowawczych socjalizmu jest społecznym powołaniem Związku Nauczycielstwa Polskiego i jego członków! Wszystkich nas bowiem łączy wspólna troska o dobro kraju ojczyzny i jego dalszy socjalistyczny rozwój, troska o dobro naszej organizacji zawodowej i szkoły polskiej.

MARIAN WALCZAK



Na sali zjazdowej

Sprawozdanie Główniej Komisji Rewizyjnej

Główna Komisja Rewizyjna Związku Nauczycielstwa Polskiego w materiałach dostarczonych delegatom przedstawiła sprawozdanie ze swej działalności oraz ustalenia i wnioski z przeprowadzonych badań i kontroli działalności merytorycznej i finansowo-gospodarczej Związku w okresie minionej kadencji.

Główna Komisja Rewizyjna, zgodnie z postanowieniami Statutu ZNP, koncentrowała swą działalność przede wszystkim na ocenie realizacji uchwał X Krajowego Zjazdu Delegatów i plenarnych posiedzeń Zarządu Głównego oraz badaniu celowości, legalności i oszczędności w zakresie gospodarki finansowymi i majątkiem związkowym.

Na tle przedłożonego delegatom sprawozdania zasługuje na podkreślenie podstawowe stwierdzenie, dotyczące całokształtu działalności gospodarki związkowej.

Podstawowe uchwały X Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP i plenarnych posiedzeń Zarządu Głównego, których wykonanie leżało w kompetencji instancji związkowych, ich możliwościach organizacyjnych i budżetowych, były konsekwentnie realizowane. W sprawie postulatów, których realizacja zależna była od czynników pozazwiązkowych, Związek występował z wnioskami i projektami do odpowiednich władz instytucji i organizacji, zabiegając o decyzje w sprawie ich realizacji. Najważniejszą częścią tych postulatów, dotyczących sytuacji materialnej oraz rangi społecznej zawodu nauczycielskiego, została zrealizowana.

Główna Komisja Rewizyjna stwierdza, że współpraca w okresie kadencji instancji związkowych z czynnikami politycznymi, związkami zawodowymi, władzami oświatowymi, radami narodowymi oraz innymi instytucjami państwowymi i społecznymi — stwarzała korzystne warunki realizacji szeregu innych uchwał i postulatów Związku.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również troska, inicjatywa i zabiegi terenowych ogniw organizacyjnych o znaczne rozszerzenie we własnym zakresie świadczeń i usług społecznych, wczasów oraz różnych form samopomocy koleżeńskiej.

Za słuszne uznać należy — zdaniem komisji — stosowanie w coraz szerszym zakresie zasady jawności w całej działalności, w tym również finansowo-gospodarczej, Związku.

Główna Komisja Rewizyjna stwierdza, że w zakresie działalności finansowo-gospodarczej konsekwentnie dążono w okresie sprawozdawczym do przestrzegania i realizacji uchwał i postulatów X Krajowego Zjazdu Delegatów.

W strukturze budżetu organizacyjnego na 1972 rok zaplanowany fundusz centralny z podziału składki członkowskiej zmniejszono z 29 proc. w latach ubiegłych do 23 proc., zwiększając równocześnie fundusze zdecentralizowane w terenie z 71 proc. do 77 proc. W konsekwencji nastąpił dalszy proces decentralizacji uprawnień i kompetencji działania ogniw terenowych.

W procentowym podziale składki członkowskiej zwiększono udział w niej oddziałów i rad zakładowych z 52,5 proc. do 59,8 proc., zmniejszając procentowy udział Zarządu Głównego z 9 proc. do 8 proc. oraz na rzecz Centralnej Rady Związków Zawodowych z 11 proc. do 5 proc.

Pozytywnie należy ocenić zwiększenie nakładów budżetowych na działalność merytoryczną oraz świadczenia i usługi w rzeczach członków z 58,3 proc. w latach ubiegłych do 67,2 proc. w 1971 r. Największy wzrost wykazują przy tym wydatki na działalność społeczną i pomoc dla członków Związku, bo w stosunku do 1969

roku o 52 proc. Jednocześnie zmniejszyły się procentowe wydatki na utrzymanie instancji i działalność organizacyjną z 41,7 proc. w 1969 roku do 32,8 proc. w 1971 roku.

Uzasadnione i słuszne — zdaniem komisji — było koncentrowanie i zwiększenie środków w instancjach związkowych na podstawowe kierunki działalności merytorycznej, świadczenia i usługi społeczne oraz na inwestycje związkowe.

Na podkreślenie zasługuje troška instancji związkowych o stałe powiększanie majątku trwałego, pozwalającego rozszerzyć zakres pośrednich i bezpośrednich świadczeń i usług społecznych w sferze lecznictwa, wczasów, działalności szkoleniowej, kulturalno-oświatowej, sportu i turystyki.

Wartość majątku trwałego — według bilansu na 31 grudnia 1971 roku — wynosiła 378 560 100 złotych (wzrost w okresie kadencji o 43 484 200 złotych), w tym wartość nieruchomości — 227 272 600 złotych.

Działalność inwestycyjną umożliwiają, obok środków własnych, również dotacje państwowe, CRZZ rad narodowych i instytucji społecznych. Dotacje te wynoszą łącznie 74 proc. naszego funduszu inwestycyjnego.

Główna Komisja Rewizyjna stwierdza, iż w okresie sprawozdawczym zaznaczył się proces dalszego, znacznego uporządkowania i usprawnienia gospodarki w instancjach związkowych, wzmocniona została dyscyplina finansowa, przestrzegano na ogół zasady legalności, celowości i jawności dochodów i wydatków.

Planowanie budżetowe skoordynowane było z planami działalności organizacyjnej i merytorycznej, powiązane z uchwałami i zapewniało realizację uchwał i zadań.

Główna Komisja Rewizyjna uważa za konieczne zwrócić uwagę na występujące sporadycznie jeszcze w niektórych nielicznych już jednostkach organizacyjnych i agendach związkowych przejawy niegospodarności i nieprawidłowości, łamania dyscypliny finansowej, niedostateczną troskę o majątek związkowy, a także pojedyncze wypadki wykroczeń.

Przejawy te wystąpiły tam, gdzie nie przestrzegano kolegalności, legalności i jawności w działaniu i decyzjach, dyscypliny organizacyjno-finansowej, jak również tam, gdzie brak było nadzoru i kontroli ze strony zarządów i komisji rewizyjnych.

W trosce o prawidłową działalność i gospodarkę funduszami i majątkiem związkowym dla dobra jej członków należy dążyć do dalszego zwiększenia kontroli instancji i agend związkowych powiązanej z instruktażem i poradnictwem.

Poważny w tym zakresie jest dotychczasowy wkład pracy społecznej członków komisji rewizyjnych różnych szczebli organizacyjnych oraz rewidentów związkowych. Ten kierunek działalności należy nadal rozszerzać i pogłębiać.

Konsekwentnie należy nadal aktywizować i usprawniać działalność komisji rewizyjnych wszystkich instancji związkowych, wzmacniać dyscyplinę budżetowo-finansową, przestrzegać celowości, legalności, oszczędności i jawności w gospodarce funduszami i majątkiem związkowym dla dobra organizacji i jej członków.

Stwierdzając, że dane zawarte w sprawozdaniu Zarządu Głównego, dotyczące działalności merytorycznej i gospodarki finansowej i majątkiem związkowym, są zgodne ze stanem faktycznym i dokumentacją — Główna Komisja Rewizyjna wypowiada się za przyjęciem i zatwierdzeniem przez delegatów XI Krajowego Zjazdu sprawozdania Zarządu Głównego ZNP za okres ubiegłej kadencji.

PRACE KOMITETU EKSPERTÓW NAD PRZYGOTOWANIEM RAPORTU O STANIE OŚWIATY W PRL

prof. dr JAN SZCZEPAŃSKI — przewodniczący Komitetu Ekspertów



Decyzja Biura Politycznego KC PZPR o opracowaniu raportu o stanie oświaty i powołanie przez ówczesnego ministra, prof. dra Henryka Jabłońskiego, komitetu dla wykonania tego zadania, wywołały wśród nauczycielstwa szerokie zainteresowanie. Ponieważ prace Komitetu wchodziły obecnie w fazę końcową, więc odpowiadając na te zainteresowania, chciałbym poinformować zjazd o niektórych problemach pracy nad raportem. Sądzę, że właśnie ZNP powinien być informowany jako pierwsza i najważniejsza spośród wszystkich organizacji zainteresowanych doskonaleniem naszego systemu oświatowego.

Prace nad raportem nie są jeszcze zakończone, trwa intensywna praca nad formułowaniem jego poszczególnych części i dlatego poniższa informacja donosi o stanie prac, a nie ich ostatecznych wynikach. Stąd jest ona formułowana jako omówienie rozważań, a nie decyzji Komitetu Ekspertów.

Już na VII Plenum KC w grudniu 1970 roku zostały wypowiedziane myśli o konieczności nowego spojrzenia na sprawy oświaty i wychowania, następnie na VIII Plenum, a zwłaszcza na VI Zjeździe zostały nakreślone cele rozwoju społeczno-gospodarczego, z których dla systemu oświaty wynikają nowe i szczególnie doniosłe zadania. Komitet Ekspertów w swoich pracach kierował się założeniami ideologicznymi marksizmu-leninizmu, koniecznościami politycznymi obecnego etapu budowy ustroju socjalistycznego, dyrektywami teoretycznymi, wynikającymi ze stanu aktualnego nauk społecznych zajmujących się oświatą, a przede wszystkim wizją rozwoju społeczeństwa polskiego w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych naszego stulecia i wynikającymi z tej wizji zadaniami dla oświaty. Aby bowiem w ciągu następnych 20—30 lat zbudować drugą Polskę, trzeba będzie znacznie przyspieszyć tempo wzrostu gospodarczego, intensywność i wydajność pracy, podnieść poziom wiedzy i kultury w społeczeństwie. Jest więc rzeczą oczywistą, że osiągnięcie tych celów wymagać będzie obywateli lepiej wykształconych i wychowanych, dysponujących większym zasobem wiedzy bardziej użytecznej, funkcjonalnej, umiejących lepiej żyć i pracować niż w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Nie chcę przez to powiedzieć, że można nie doceniać osiągnięć naszego szkolnictwa w tych latach. Przeciwnie, trzeba stwierdzić, że odegrało ono decydującą rolę w odbudowie powojennej, że bez tego szkolnictwa nie byłoby uprzemysłowienia kraju, że ten system szkolny wykształcił te rzesze pracowników kwalifikowanych wszystkich poziomów, którzy nie tylko odbudowali miasta i wsie, odbudowali to, co istniało przed wojną, ale ponadto stworzyli potężną gałęź gospodarki przed wojną nie istniejącą, przemysł stoczniowy, chemiczny, elektroniczny, żeby tylko wymienić kilka przykładów.

Dlatego więc kierownictwo partii wyznaczyło Komitetowi Ekspertów dwa podstawowe zadania:

— przeanalizować obecny system szkolny i inne formy oświaty w Polsce oraz ustalić propozycje modyfikacji i doskonalenia tego systemu;

— określić zadania i opracować projekt przyszłego modelu oświaty na tle perspektywicznych przeobrażeń społecznych, technicznych i kulturalnych?

Oto dlatego takie zadania zostały Komitetowi Ekspertów powierzone, ponieważ w ocenie kierownictwa partii aktualny stan oświaty i szkolnictwa nie jest w pełni zdolny zapewnić przyspieszonego rozwoju naszego społeczeństwa. Drugim powodem była antycypowana już wtedy decyzja o powszechnym wykształceniu średnim dla wszystkich.

Stąd Komitet Ekspertów dokonywał oceny istniejącego aktualnie systemu szkolnego przede wszystkim z punktu widzenia tych dwóch zagadnień: powszechnego wykształcenia średniego dla wszystkich obywateli zdolnych do jego ukończenia oraz wymagań stawianych systemowi szkolnemu przez konieczność szybszego rozwoju społeczeństwa. Nie znaczy to, że przy ocenach poszczególnych spraw w

naszym szkolnictwie nie kierowano się także właściwymi kryteriami pedagogicznymi, politycznymi, ekonomicznymi i społecznymi; jednakże generalne nastawienie prac szło w kierunku stwierdzenia, czy istniejący system szkolny może w optymalny sposób zapewnić powszechność średniego wykształcenia, czy jego aktualny model programów i treści nauczania może w optymalny sposób przyczynić się do realizacji wielkiej wizji zbudowania drugiej Polski w następnych dziesięcioleciach?

Zgodnie z zaleceniami rozporządzenia ministra H. Jabłońskiego, Komitet Ekspertów przeprowadza ocenę istniejącego systemu szkolnego. Dla tej oceny zostało opracowanych ponad 80 ekspertyz sporządzonych przez pracowników nauki, których ponad 200 współpracowało z Komitetem Ekspertów. Sporządzone zostały samooceeny przez wszystkie ministerstwa, prowadzące różne rodzaje szkół. Sekcje ZNP sporządziły oceny tych typów szkół lub zakresów działalności oświatowych, z

nizacyjne, uczniowie, kadra nauczająca, baza materialna i finansowa, sieć i specyficzne funkcje.

Nie będę także wchodził tutaj w szczegóły tych analiz, powiem tylko, że Komitet Ekspertów dąży tutaj do ustalenia, co z punktu widzenia ogólnych zadań stojących przed szkolnictwem trzeba w naszym szkolnictwie utrzymać, co zmienić, co rozwinąć, a co dodać, w jakim stopniu poszczególne rodzaje szkolnictwa mogą sprostać podniesionym zadaniom w okresie nowego etapu budowania rozwiniętego ustroju socjalistycznego.

Specjalną uwagę Komitet Ekspertów zwraca na problemy kadry nauczycielskiej. Jest bowiem rzeczą wielokrotnie stwierdzaną i potwierdzaną także w opracowaniach przygotowanych dla Komitetu Ekspertów, że nauczyciel jest kluczem do funkcjonowania systemu szkolnego, że od jego cech charakteru, kwalifikacji pedagogicznych, zakresu wiedzy naukowej, horyzontu kulturalnego, zaangażowania ideo-



Uczestnicy zjazdu z zainteresowaniem przysłuchują się relacji prof. Jana Szczepańskiego

logicznego — zależy jakość kształcenia, jakość wychowania, przygotowanie do życia absolwentów wszystkich typów i poziomów wykształcenia.

Badamy więc uważnie procesy rekrutacji do zawodu nauczycielskiego i procesy selekcji zachodzącej i w społeczeństwie, i w systemie szkolnym — wyłaniające kandydatów do szkół kształcących nauczycieli, badamy procesy ich kształcenia i wychowania, wchodzenie i adaptację do zawodu, wykonywanie zawodu, warunki wykonywania zawodu, warunki socjalne i materialne nauczycielstwa, jego prestiż i pozycję w społeczeństwie, postawy uczniów i studentów wobec swoich nauczycieli, relację między nauczycielami i rodzicami uczniów. Jest w tych materiałach wiele spraw niepokojących, ale nie będę o nich mówił, ponieważ cały nasz zjazd dzisiaj jest tym sprawom poświęcony i mamy nadzieję, że analizy opracowywane przez Komitet Ekspertów będą przez zjazd uzupełnione i pogłębione.

Z tych analiz i ocen wyprowadzamy wnioski dla doskonalenia szkolnictwa i całego systemu oświaty zgodnie z ogólnymi dyrektywami ideologiczno-politycznymi i wynikami rozważań naukowych. **Propozycje doskonalenia można podzielić na trzy rodzaje:** propozycje natychmiastowych zmian, nie wymagających zasadniczych reform, które to znalazły między innymi wyraz w bieżącym programie prac Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Propozycje wymagające pewnych przygotowań, które można będzie realizować w przyszłej pięcioletce i wreszcie propozycje rekonstrukcji systemu szkolnictwa wymagające już długich i głęboko sięgających przygotowań. O tych ostatnich chciałbym powiedzieć trochę obszerniej.

Przedstawiając tutaj różne propozycje, rozważane przez Komitet Ekspertów, mam nadzieję, że delegaci na zjazd wezmą udział w dyskusji. Raport będzie w pierwszym kwartale przyszłego roku poddany pod publiczną dyskusję i wtedy będą mogli

się wypowiedzieć wszyscy. Dyskusja zjazdowa może być jeszcze wykorzystana w toku obecnie prowadzonych prac nad formułowaniem raportu.

Rozważamy więc cztery możliwości, w tym trzy zakładające rekonstrukcję aktualnego systemu. **Na pierwsze pytanie: czy aktualny system szkolny może być podstawą wprowadzenia powszechnego kształcenia średniego i czy może on przyczynić się do lepszego kształcenia i wychowania — jesteśmy skłonni odpowiedzieć negatywnie.** Wszystkie oceny, jakie Komitet Ekspertów otrzymał, czy to z resortów, z ZNP, z opracowań naukowych, a przede wszystkim z materiałów prasowych i wypowiedzi rodziców — wskazują na istnienie w społeczeństwie niepokojącego stopnia niezadowolienia z tego szkolnictwa. Zarówno jego dostępność, funkcjonowanie, wywoływane skutki w życiu społeczeństwa nakazują jego zmianę i udoskonalenie. Lecz czy udoskonalenie to wymaga jedynie udoskonalenia programów, podniesienia kwalifikacji nauczycieli, udoskonalenia sieci i bazy materialnej, czy też wymaga rekonstrukcji organizacji? Jesteśmy skłonni podzielić bardzo szeroko wypowiadany pogląd, że w istniejącej organizacji szkolnictwa trudno będzie zrealizować powszechne wykształcenie średnie i przyspieszyć wprowadzenie nowej jakości do kształcenia i wychowania.

Druga propozycja to zmodyfikowany i zmodernizowany model szkoły dwunastoletniej, która ponad istniejącą szkołą podstawową proponuje organizację powszechniejszej szkoły średniej, oddzielonej od podstawowej. **Trzecia propozycja przewiduje jednolitą szkołę 11-letnią i wreszcie istnienie możliwości wprowadzenia jednolitej szkoły 10-letniej.**

Raport analizuje te trzy warianty, rozważa „za” i „przeciw” z punktu widzenia kryteriów pedagogicznych i psychologicznych, politycznych, społecznych i ekonomicznych. Chodzi bowiem o to, aby nie tylko zaprojektować logiczny system szkolny, ale także, aby zbadać wszystkie jego powiązania z całością życia społeczeństwa i zdać sobie sprawę z możliwych skutków pedagogicznych, kulturowych, politycznych, społecznych i ekonomicznych, jakie on wywoła.

Co do kilku spraw istnieje zgodność: mianowicie, że trzeba rozbudowywać system przedszkoli jako pierwszej instytucji kształcącej, wyrównującej braki przygotowania do szkoły, wyniesione z rodziny. Raport postuluje także, że rodzina jest ważną instytucją kształcąca i że w przyszłości rodzice powinni otrzymać przygotowanie do swoich funkcji nauczycielskich.

Przewidujemy docelowe, powszechne przedszkole dla wszystkich dzieci, które ukończyły piąty rok życia. **Na tej podstawie proponujemy, aby naukę w pierwszej klasie rozpoczynały dzieci, które w czerwcu ukończyły szósty rok życia.** Rozważamy propozycję skrócenia nauczania początkowego do lat trzech, przy jednoczesnym lepszym wykorzystaniu tych lat na intensywniejsze nauczanie. W modelu jedenastolatki widzimy możliwość jej realizacji, jeżeli będzie ona wszędzie realizowana w szkołach zbiorczych, dobrze zorganizowanych i wyposażonych, dysponujących dobrze przygotowaną kadrą nauczycielską. **Ostatnie trzy lata tej jedenastolatki byłyby ukierunkowane na kilka kierunków,** zgodnie z lokalnymi możliwościami i potrzebami, **dających przygotowanie zawodowe,** tak by jej absolwenci mogli podejmować pracę w określonych zawodach. Obok tej szkoły jedenastolatki **trzeba rozbudować system szkół specjalnych,** którym poświęcamy wiele uwagi i przy opracowywaniu tej części raportu korzystamy z szerokiej współpracy Sekcji Szkolnictwa Specjalnego ZNP.

W tych rozważaniach kolejne roczniki młodzieży, wchodzące do pierwszej klasy, byłyby poddawane systematycznym badaniom lekarskim, psychologicznym i pedagogicznym. Postulujemy rozbudowę szerokiego systemu orientacji szkolnej, poradnictwa wychowawczego, zawodowego, które w każdej szkole pomagałoby i młodzieży, i nauczycielom. Ten strumień rocz-

(Dokończenie na str. 8)

ników dzieliłyby się więc wcześniej na uczniów szkół specjalnych i szkół zwykłych. Trzeba się liczyć, że część młodzieży, początkowo może nawet do 25 proc., nie dojdzie do ukończenia jedenastolatki i dla tych przewidujemy system kursów i form kształcenia, dających im przygotowanie do zawodu.

Młodzież kończąca jedenastolatkę miała by przed sobą cztery drogi: wejście do pracy zawodowej; szkoły zawodowe kształcące robotników wysoko kwalifikowanych (te szkoły, oparte o ukierunkowane nauczanie w trzech ostatnich latach jedenastolatki dawałyby specjalizację i mogły trwać od pół do półtora roku); wejście do dwuletnich techników, do trzyletnich szkół wyższych zawodowych oraz do szkół wyższych akademickich. Rozważa się zastąpienie matury systemem selekcji, trwającej przez kilka ostatnich lat szkoły średniej oraz racjonalizację systemu selekcji do szkół wyższych, w którym poradnictwo szkolne i zawodowe mogłoby odegrać ważną rolę.

Rozważana jest także propozycja włączenia szkolnictwa w system kształcenia ustawicznego, który obejmowałby systematycznym doskonaleniem, dokształcaniem, odnawianiem wiedzy itp. wszystkich zatrudnionych w gospodarce narodowej, a zatem absolwentów wszystkich szczebli kształcenia i wszystkich odpadających. Ten system kształcenia ustawicznego pozwoliłby także na znaczne odciążenie programów i na racjonalizację treści nauczania przez przesunięcie do kształcenia poszkolnego, tego wszystkiego, co obecnie stanowi szybko zapominany balast.

Rozważana jest także koncepcja, aby szkołę otworzyć i uczynić ją ośrodkiem, skupiającym wokół siebie wszystkie instytucje oświaty pozaszkolnej i pracy kulturalnej. Przewidywana jest także możliwość zorganizowania odrabiania lekcji tak, by dzieci zwolnił z noszenia teczek i tornistrów, aby w domu mogli pomagać rodzicom, bawić się z rówieśnikami, uczyć się praktyki codziennego życia.

Rozważamy także możliwość organizacyjnego ujęcia jednolitego systemu wychowania i kształcenia, obejmującego wszystkie organizacje społeczne i młodzieżowe, instytucje upowszechniania wiedzy i kultury, środki masowego przekazu, zakłady pracy, wojsko itd., które mogłyby być w tych swoich aspektach, w których przygotowują młodzież do szkoły, uzupełniają szkołę lub kontynuują jej wpływ — skoordynowane z systemem szkolnym tak, by cała działalność oświatowa była kierowana jedną polityką oświatową państwa. Wymaga to takiego skoordynowania działalności rodziny, szkolnictwa i wszystkich instytucji, które wywierają wpływ na postawy, poglądy i wiedzę obywateli, które wpływają na kształtowanie ich osobowości, by stanowiły one „wychowujące społeczeństwo”, kierujące się jedną polityką wychowawczą i oświatową. Raport postuluje szeroką rozbudowę systemu instytucji badawczych.

W oparciu o taki system jednolitego wychowania i kształcenia można będzie w przyszłości przejść do szkoły jednolitej, średniej dziesięcioletniej.

W tych projektach rekonstrukcji systemu szkolnego rozważamy szczegółowo zagadnienia doboru nauczycieli, ich kształcenia, kwalifikacji pedagogicznych i merytorycznych, warunków pracy, modernizacji dydaktycznej szkoły, doskonalenia zawodowego itp. Projekt rekonstrukcji organizacji szkoły pociąga za sobą odpowiedni projekt rekonstrukcji modelu treściowego programów nauczania, techniki nauczania, metod wychowania itp. Stąd te rozważania nad nauczycielem, kluczową postacią w systemie szkolnictwa. Mamy tutaj wiele problemów do rozwiązania.

Jest rzeczą pewną, że rozważane projekty rekonstrukcji wymagają wiele prac przygotowawczych, wśród których sprawa kształcenia nauczycieli jest podstawowa. Z jednej strony trzeba umożliwić zdobycie pełnego wyższego wykształcenia tym wszystkim nauczycielom, którzy będą w tym zawodzie pracowali w latach osiemdziesiątych, co przecież pokrywa się z dążeniami stale żywymi w naszym Związku, który przecież już przed pięćdziesięciu laty postulował wyższe wykształcenie dla wszystkich nauczycieli — a z drugiej strony — trzeba stworzyć system kształcenia zapewniający dopływ wysoko kwalifikowanej kadry do zawodu.

W raporcie sprawy te będą szeroko omówione, a propozycje wysuwane obecnie przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki stanowią niezbędne ogniwo przygotowań dla przyszłej rekonstrukcji systemu szkolnego. Obecne zróżnicowane i wielostopniowe kształcenie nauczycieli trzeba będzie zastąpić jednym systemem kształcenia nauczycieli na poziomie magisterskim, a wszystkim czynnym nauczycielom w pewnych granicach wieku trzeba zapewnić możliwość zdobycia magisterium w określonym przedziale czasu.

Projekt rekonstrukcji przyjmuje wiele założeń, z których chciałbym tu podkreślić szczególnie jedno. Jest to głębokie przekonanie o wysokiej wartości nauczycielstwa polskiego, wiara w jego możliwości i przekonanie, że mając odpowiednie warunki, nauczycielstwo polskie stworzy szkolnictwo odpowiadające potrzebom przyszłości naszego socjalistycznego narodu.

prof. dr JAN SZCZEPAŃSKI

DBAJMY O DOBRY KLIMAT ZYCZLIWĄ ATMOSFERĘ

JERZY KUBERSKI

minister oświaty i wychowania

Każdy zjazd ZNP zaznaczał się w środowiskach nauczycielskich wzmocnieniem prac. Uchwały każdego zjazdu miały ogromne znaczenie dla procesu dydaktyczno-wychowawczego, dla podnoszenia kwalifikacji poszczególnych nauczycieli i całych zespołów.

Ten zjazd będzie miał znaczenie szczególne. W dniu wczorajszym — w imieniu kierownictwa partii i rządu przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński zarysował te kierunki działań, które są reprezentowane przez kierownictwo partii i rządu.

Zaś prof. Jan Szczepański mówił o perspektywach, jakie są przed nami. Wspominałem o tym dlatego, by po pierwsze podkreślić wagę zjazdu, ważność podnoszonych problemów. Po drugie — dlatego, że bym był zwolniony z omawiania tych kwestii, które przed zjazdem były zaprezentowane. Dlatego też chciałbym się odnieść do tych spraw, które winny być wyjaśnione i które powinny być rozwiązywane lepiej, konsekwentniej i dokładniej (...)

Naczelną sprawą dla systemu oświaty jest usuwanie dysproporcji. Różne to są dysproporcje. Jedną z nich jest zróżnicowanie organizacji systemu oświaty, jeszcze inne — dysproporcje w dziedzinie kwalifikacji kadr. Już tylko te wymienione przeze mnie różnice są dostatecznie ważne, by przed naszym środowiskiem postawić nowe intensywnie zadania. Dlatego też na pierwszy plan musi wysunąć się wzorowa organizacja pracy, precyzyjna realizacja planów i zamierzeń, systematyczne dochodzenie do osiągania kolejnych celów każdej szkoły, każdego powiatu i każdego województwa. Tylko zgodność co do kierunku wnikliwego a jednocześnie dokładnego zrealizowania programu pozwoli nam na przyspieszenie procesu dydaktyczno-wychowawczego socjalistycznej szkoły.

Następnie minister omówił problem szkoły wiejskiej i zadania, jakie w związku z tym stoją przed władzami szkolnymi.

Druga grupa spraw dotyczy postępu intelektualno-ideowego i politycznego środowiska nauczycielskiego.

Chciałbym przypomnieć debatę sejmową, uchwalającą Kartę Praw i Obowiązków Nauczyciela. Nasz zawód został określony mianem stanu. Jest to ze strony partii i rządu podkreślenie wyjątkowości tego zawodu. Jeżeli tak, to powinniśmy być baczni, wyjątkowo baczni, na to, by poziom pracy dydaktyczno-wychowawczej był bardzo wysoki i z każdym dniem coraz wyższy.

W obrębie tych spraw widzę pełną zgodność między nurtami dyskusji, tym co mówiło się na plenarnych sesjach i tym co my wspólnie czynić winniśmy. Podkreślam — wspólnie, gdyż tylko wspólnie Związek i władze oświatowe wszystkich szczebli mogą pomyślnie te sprawy rozwiązać.

Wtedy będziemy mogli liczyć na zainteresowanie, pomoc i wsparcie instancji partyjnych i władz terenowych dla spraw omawianych. (...)

Tu chciałbym powiedzieć, że tu i ówdzie słyszy się, że rozdział na dwa resorty może oznaczać oddalanie się od nauki i szkolnictwa wyższego — oświaty. Chciałbym powiedzieć, że opinie takie ani na moment nie odpowiadają prawdzie. Odwrotnie, zarówno intelektualne, jak i organizacyjne rozwiązania będą szły w kierunku spójności tych dwóch resortów. Każdy, kto chce myśleć nowocześnie o oświacie, kształceniu i wychowaniu — nie dopuszcza do świadomości, że to może się odbywać bez nauki.

Kontakty nauczycielskiego środowiska z wyższymi uczelniami — oto czynnik świadczący o postępie, o sprawach, które są przed nami. Dlatego wspólnie z Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki pracujemy nad dokształcaniem nauczycieli, nad takim systemem, który jednym nauczycielom przekaże wykształcenie, innym przekaże określony stopień kwalifikacji po to, aby raz na zawsze przerwać to ustawiczne i ciągle niedokwalifikowanie i niedokształcenie. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, jakie to ma znaczenie nie tylko dla nauczycieli, ale przede wszystkim dla szkoły. Nauczyciel będzie wracał do doskonalenia, ale będzie ono zaplanowane, zorganizowane, oparte o stałe zasady, a nie będzie to przypadkowy montaż tematów i poglądów, które nie dają rezultatów.

Chciałbym podkreślić, że nasze współdziałanie z systemem nauki i szkolnictwa wyższego będzie współdziałaniem nie deklaracyjnym, ale rzeczywistym, będzie współdziałaniem planowym, podanym do wiadomości wszystkich nauczycieli. Dziś bowiem, kiedy tak często mówimy o kształceniu permanentnym, kiedy ciągle podnosi się jego znaczenie dla przyszłości — trzeba sobie powiedzieć: jeżeli jakiegokolwiek środowisko w Polsce ma dać przykład wzorowego kształcenia permanentnego, to należy zacząć od naszego środowiska, bo ma to znaczenie dla przyszłych pokoleń.

Z kolei minister Kuberski ustosunkował się do głosów w dyskusji na temat realizacji Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, stwierdzając, że wszystkie problemy będą omówione z nowym kierownictwem Związku, a o podjętych decyzjach poinformowany zostanie — za pośrednictwem „Głosu Nauczycielskiego” — ogół nauczycieli.

W dalszym ciągu swego wystąpienia minister podkreślił dwie ważne sprawy:

Po pierwsze, chciałbym Was prosić jako reprezentantów nauczycielstwa o to, abyście w swojej działalności zwrócili uwagę na nasze zobowiązania wobec VI Zjazdu PZPR. To nasze zobowiązanie wyraża się programem działania każdej szkoły.



ły. Zależy nam na tym, aby program każdej szkoły został zrealizowany i przekroczony, aby rok programu 1975 oznaczał wykonanie zadań i dalszy postęp do jeszcze bardziej ambitnych możliwości, które tkwią w naszym środowisku.

Chciałbym powiedzieć — i to jest opinia kierownictwa ministerstwa — że nie wszystkie możliwości naszego środowiska zostały jeszcze uruchomione i wykorzystane. To, co powinno sprzyjać uruchomieniu i wykorzystaniu tych możliwości, to jest sprawa klimatu, jaki powinien panować wśród nauczycieli, w zespołach nauczycielskich.

Muszę powiedzieć, że aczkolwiek tu i ówdzie są istotne braki, osiągamy jednak lepsze, wyższe rezultaty. Dlatego tak bardzo byśmy chcieli, ażeby atmosfera, klimat, współdziałanie w naszym środowisku — oparte były o ludzką życzliwość, o zaufanie. Są to bowiem warunki niezbędne do tego, by można stale i zawsze podwyższać wymagania. Związek w tej mierze może uczynić bardzo wiele. Jest bowiem organizacją, która jest zainteresowana w tym, by każdy nauczyciel czuł się usatysfakcjonowany rezultatami swej pracy, aby mógł pracować w dobrym klimacie, życzliwej atmosferze wśród kolegów i towarzyszy. Jest to ogromnie ważna sprawa, aby w oparciu o tę dobrą atmosferę środowiska szybko i lepiej realizować program działania naszego ministerstwa.

Nasz program jest jawny, jawnie będziemy się z niego rozliczali. Będziemy, jak napisano w programie punkt po punkcie, informowali, co zostało zrobione. Co więcej — co nie zostało wykonane i dlaczego. Uważamy, że to nas będzie zobowiązywać do precyzyjnej i solidnej pracy.

Drugi problem, który chcę poruszyć, związany jest z wydarzeniami czekającymi nas w najbliższym roku. Mam tu na myśli Rok Nauki Polskiej i 200-lecie Komisji Edukacji Narodowej. Musi nas być stać na to, abyśmy jako środowisko nauczycielskie, jako organizacja zawodowa zmanifestowali — atmosferą, która będzie nas mobilizować do lepszej, bardziej wyteżonej pracy — nasz związek z postępowymi tradycjami nauczycielstwa, nasz związek z tym, co najlepsze w naszej koncepcji oświatowej, nasz współczesny stosunek do nakreślonego przez partię programu socjalistycznej Polski, programu, który przede wszystkim dla nauczycieli jest frapujący.

Kończąc, chciałbym bardzo serdecznie podziękować ustępującym władzom — Prezydium ZG, Plenum i oświadczyć w tym miejscu, że nasz program, który zaakceptowało Biuro Polityczne i rząd, był programem wspólnie opracowanym. Odbiliśmy konsultacje z działaczami związkowymi, spożytkowaliśmy ogromne doświadczenia, jakie zgromadził Związek Nauczycielstwa Polskiego. Praca naszych kolegów, którzy spełniali funkcje kierownicze w Związku, wymaga szacunku, uznania, serdecznego podziękowania. Chciałbym wreszcie oświadczyć wobec zjazdu, że nasze stosunki z nowo wybranymi władzami Związku kształtować się będą na płaszczyźnie wspólnych zadań, wspólnego rozwiązywania trudnych, czekających nas problemów.



Delegaci z województwa białostockiego

INTESYFIKACJA MUSI IŚĆ W PARZE Z JAKOŚCIĄ KSZTAŁCENIA

JAN KACZMAREK — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki

Jest rzeczą dla mnie szczególnie miłą, że będąc długie lata związany swoją pracą z działalnością ZNP i pełniąc obecnie funkcję państwową, mogę przemawiać na XI Zjeździe naszego Związku w taki sposób, iż funkcja delegata na zjazd i pozycja pełniącego tę funkcję państwową może być jednoznaczna. Zawdzięczam to temu, że program ustalony w dziedzinie oświaty i rozwoju nauki został ustalony przez partię w duchu życzeń całego naszego społeczeństwa, że uchwały VI Zjazdu Partii stanowią wyraz dążeń i przekonań wszystkich nas tutaj zgromadzonych delegatów, całego stanu nauczycielskiego i społeczeństwa.

Dotychczasowa realizacja uchwał VI Plenum przyniosła szereg istotnych wyników. Można powiedzieć, że mamy za sobą tak ważne wydarzenia jak ustawa sejmowa o Karcie Praw i Obowiązków Nauczyciela, która w zupełnie nowej sytuacji stawia rolę i znaczenie naszego stanu.

Ale sądzę, że prócz wielu przejawów pozytywnych, które już wpłynęły na znaczne zmiany w naszej działalności, mamy przed sobą wiele zagadnień, wiele przedsięwzięć dopiero w toku, a jeszcze znacznie więcej takich, do których się musimy dopiero przygotować.

W związku z tym, wydaje się, że byłoby rzeczą dobrą, aby w moim wystąpieniu znalazły się te sprawy, które — jak sądzę — będą miały decydujące znaczenie w powodzeniu realizacji programu obu naszych ministerstw. Myślę, że kierując się głosami w dyskusji, jakie padły wczoraj na zebraniu zespołu, można przede wszystkim stwierdzić, iż najwięcej uwag skierowano pod adresem czynnika, który — zwłaszcza w szkolnictwie wyższym — wybijają się na plan pierwszy. Mam na uwadze sprawy inwestycyjne. Musimy mieć świadomość, że nie przebiegają one w sposób optymalny i nie dają zadowalającego wyprzedzenia do realizacji kształcenia na poziomie wyższym.

Następnie minister omówił szczegółowo wyniki prac w tym zakresie, główne trudności oraz problemy wymagające rozwiązania.

Dalszą część swego wystąpienia mówca poświęcił sprawom socjalnym, które powinny być rozwiązywane wspólnie ze Związkiem. Omawiając z kolei zadania w zakresie poprawy jakości i intensywności szkolenia minister stwierdził:

Intensywność szkolenia musi oznaczać lepsze gospodarowanie czasem, znacznie lepszą organizację nauczania, znacznie lepszy niż dotychczas poziom nauczania. Z 52 tygodni w roku — na systematyczny proces dydaktyczny w różnego typu szkołach wykorzystywane jest 40-42 tygodnie. Część reszty tego czasu przeznaczona jest na wypocinek i to słusznie. Ale w tych tygodniach dydaktyczna działalność jest rozproszona. Dlatego zwracam się przede wszystkim do Was, aktywistów związkowych, o lepsze gospodarowanie naszym czasem, bo czas jest skarbem, który pozwoli nam przede wszystkim zrealizować plany wybudowania drugiej Polski socjalistycznej. Równolegle z tą intensyfikacją musi iść w parze jakość nauczania. Nie możemy tych dwóch pojęć przeciwstawiać, a wręcz odwrotnie — harmonizować je. Dlatego też aktywną, intensywną pracę musimy poprawiać jakoś nauczania i lepiej wykorzystywać czas, bo to nam zapewni wychowanie ludzi lepiej wykształconych, a co za tym idzie — lepszą budowę przyszłej Polski.

Wielkie znaczenie przywiązujemy do całej akcji poprawy programów, unowocześniania ich treści, unowocześniania pomocy naukowych i dydaktycznych, służących do szybszego przyswajania wiedzy na wyższym poziomie. W tym zakresie wielką rolę będzie miało do spełnienia partnerstwo studentów. Jak wiadomo, przygotowujemy jest plenum Komitetu

Centralnego, które będzie poświęcone sprawom młodzieży. W przygotowaniach tych biorą też udział organizacje studenckie. Z naszej strony, wraz z organizacjami studenckimi opracowujemy programy, w których przewidujemy w szerokim zakresie uczestnictwo studentów we wszelkich działaniach o charakterze wychowawczym, dydaktycznym i naukowym.

W dalszym ciągu wystąpienia minister omówił problemy doboru kandydatów do szkół wyższych. Bardzo dużo uwagi poświęcił też sprawom kształcenia nauczycieli, przedstawiając rolę szkół wyższych w tej dziedzinie. Szkoły wyższe powinny mieć trzy profile kształcenia:

● Profil najbardziej liczny, dla potrzeb gospodarki narodowej i kultury.

● Profil nauczycielski. — Zdążamy do tego, żeby w przyszłości każdy nauczyciel miał wykształcenie akademickie, a więc wynika z tego, że w każdym kierunku szkół wyższych powinniśmy pewną liczbę studentów ukierunkować i przeznaczyć do pracy nauczycielskiej. Ten kierunek będzie stopniowo coraz bardziej rozszerzany na wszystkie typy szkół.

● Profil najmniej liczny, ale społecznie bardzo potrzebny, profil ludzi szczególnie utalentowanych i predestynowanych do działalności twórczej w różnych kierunkach, w tym zwłaszcza w pracy naukowej.

Przedstawiając kierunki dalszej ewolucji w systemie kształcenia nauczycieli, mówca stwierdził:

Sądzimy, że WSN, które uzyskują odpowiednie warunki, żeby stać się szkołami wyższymi, o poziomie akademickim dla kształcenia nauczycieli, taki status uzyskają. Pozostałe szkoły wyższe i WSN będziemy starali się odpowiednio wykorzystać.

Uważamy, że oprócz kształcenia szczególnie pilnym zadaniem jest dokształcanie tej rzeszy nauczycieli, którzy jeszcze nie posiadają wykształcenia akademickiego. Tu wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Wychowania opracowujemy ów program, w którym chcielibyśmy zrealizować w najbliższych latach zadanie ogarnięcia jak najszerszych rzesz nauczycieli dokształcaniem do poziomu akademickiego.

W pełni się też przyłączam do tezy ministra Kuberskiego, który stwierdził, że my, nauczyciele, musimy dać przede wszystkim przykład ciągłości kształcenia. Jeżeli istnieje uchwała Rady Ministrów o obligatoryjnym dokształcaniu we wszystkich zawodach, to w naszym zawodzie może ono mieć charakter obligatoryjny nieformalnie. Po prostu z naszych potrzeb i świadomości powinno wynikać, żeby każdy w sposób nieustanny prowadził dokształcanie i żebyśmy zapewnił odpowiednie dokształcanie w takich odstępach czasu, jak to uważa się za możliwe.

Mówiąc o kadrze nauczycielskiej, chciał-



bym również powiedzieć o tej grupie kadry, która powinna uzyskać najwyższe kwalifikacje zarówno dla potrzeb stanu nauczycielskiego, jak i innych zawodów niezbędnych gospodarce narodowej...

Musimy rozwijać seminaria i studia doktoranckie, ale to nie może być jedyna droga. Równolegle musimy pomóc tym wszystkim, którzy nie mogą oderwać się od pracy zawodowej, chcieliby i potrafili uzyskać kwalifikacje doktora czy doktora habilitowanego. Dlatego przewidywane są takie ewolucje, aby dotychczasowe studia doktoranckie były nastawione bardziej na system zaoczny i wieczorowy. Sądzimy, że nauczyciele będą chcieli w tym zakresie powiększać swoje kwalifikacje naukowe, a więc stworzymy im specjalne warunki i specjalną pomoc, umożliwiając łączenie pracy zawodowej ze studiami, udzielając ulg i pomocy materialnej, która pozwoli im w możliwie krótkim czasie podnieść kwalifikacje zawodowe.

Ostatnie fragmenty swego wystąpienia poświęcił minister Jan Kaczmarek problemowi współpracy z ZNP.

Chciałbym wyrazić serdeczne podziękowania pod adresem ustępującego Zarządu Głównego ZNP za tę pomoc, którą świadczył nam w trudnych etapach, a zwłaszcza w przygotowaniu programu działalności naszego resortu, kiedy to widzieliśmy duże zaangażowanie wśród członków Zarządu Głównego, a zwłaszcza Sekcji Nauki i pra-

cowników szkół wyższych. To był czynnik, który pomógł nam w takim opracowaniu programu, że uzyskał on powszechną aprobatę wśród środowisk szkół wyższych, placówek naukowych i naukowo-technicznych.

Chciałbym więc, dziękując ustępującemu Zarządowi, równocześnie wyrazić pełne przekonanie i wiarę w to, że współpraca z nowym zarządem ułoży się na tej samej płaszczyźnie i że jak dotychczas będziemy mogli wspólnie pracować nad zagadnieniami strukturalnymi i operatywnymi.

Istotną sprawą również, z którą zwracam się do wszystkich kolegów i delegatów, jest sprawa przeniesienia tych zadań, które sformułowano w programie ministerstwa do wszystkich szkół wyższych. Jesteśmy w okresie końcowych dyskusji nad programem 3-letnim działalności poszczególnych szkół wyższych. Jest to okres, w którym powinniśmy szczególną uwagę zwrócić na to, że jesteśmy po VI Zjeździe partii i po XI Zjeździe ZNP, w przededniu Roku Nauki Polskiej, którego program mamy już ukształtowany i którego znaczenie jest nam wszystkim znane. Jest to znakomita okazja, żeby nasz program szkół wyższych był odbiciem tych tendencji i zadań, które znajdują się w odpowiednich dokumentach, w intencjach i kierunkach wyznaczonych nam przez partię. Dlatego też sądzę, że wracając do swoich własnych środowisk, mając w rękach uchwały zjazdu, zechcą Towarzysze uwzględnić ścisłe skojarzenia z planami rozwoju wszystkich naszych uczelni.

Chciałem dostosować się w moim wystąpieniu do formy dyskusji, niezwykle konkretnej, praktycznej. Mogłbym w tym duchu zakończyć to wystąpienie, ale historyczne ramy naszego zjazdu uzasadniają, że powiem o sprawie, o której rzadko mówimy i demonstrujemy, a która jest sprawą niezmiernie ważną. Myślę o głębokim przekonaniu, że nasza praca nauczycielska jest pracą najbardziej twórczą, że przyszłość naszego kraju zależy od tego — jak wszyscy razem i każdy z osobna potrafimy wykonać swoje zadania.

Myślę, że będę wyrazicielem wszystkich Was, jeśli powiem, że w dalszej pracy potrafimy w pełni wykorzystywać ten napęd, jakim jest przekonanie o patriotycznej roli naszego Związku i że dzięki pracy nauczycielskiej potrafimy zapewnić, by budowa Polski socjalistycznej była lepsza, by ta nowa Polska była lepsza, bo będą lepsi ludzie, których wykształcimy i wychowamy.

DOBRZE SŁUŻYLIŚCIE OŚWIACIE I NAUCZYCIELSTWU

WIESŁAW ADAMSKI — sekretarz CRZZ

Zabierając głos w imieniu kierownictwa Centralnej Rady Związków Zawodowych — sekretarz Wiesław Adamski zwrócił na wstępie uwagę na ogrom przemian, które z inicyjatywy partii dokonują się w ostatnich dwóch latach tak w sferze postępu społeczno-gospodarczego jak i w sferze oświaty, nauki i wychowania.

Sprawy oświaty i nauki, sprawy socjalistycznego wychowania partia uczyniła — jak podkreślił mówca — głównym ośrodkiem dynamicznego i harmonijnego rozwoju społeczno-ekonomicznego i kulturalnego kraju. Dlatego też dorobek i doświadczenie, z którymi przyszedł Związek Nauczycielstwa Polskiego na swój XI Zjazd, mierzyć trzeba nie tyle skalą wewnątrzwiązkową — choć i to są sprawy ważne — co miarą zadań i obowiązków ogólnospołecznych, które na siebie nauczycielstwo przyjęło i z właściwym dla siebie poczuciem społecznej odpowiedzialności wykonywało i na co dzień wykonuje.

Niezbitym faktem pozostaje, że jest to dorobek duży i wysoko ceniony zarówno przez partię, cały ruch zawodowy jak i przez społeczeństwo. Można dziś z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że mimo wielu trudności Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego — kierowany w mijającej kadencji przez kolegę prezesa Mariana Walczaka — służył dobrze sprawie swoich członków, jak też realizacji doniosłych zadań, które przed nauczycielstwem stawiała władza ludowa.

Związek obejmował swym zainteresowaniem wszystkie podstawowe problemy oświaty i wychowania, wypowiadał się w sprawach najistotniejszych dla środowiska nauczycielskiego i polityki oświatowej. Wysoko oceniana jest działalność Związku nad ustawicznym doskonaleniem systemu oświaty i wychowania oraz polepszeniem warunków i wyników pracy szkół, wyższych uczelni i wszystkich placówek oświatowo-wychowawczych oraz pracujących w nich nauczycieli i wychowawców, personelu administracyjno-technicznego.

Podkreślić należy osiągnięcia Związku w

intensyfikacji działalności wychowawczej w szkołach; w doskonaleniu wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego, współpracy w tym zakresie z ludowym Wojskiem Polskim, Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, ZMS, ZMW i ZSP. Z satysfakcją możemy stwierdzić, że opinia i postulaty nauczycieli i pracowników nauki, a zwłaszcza instancji związkowych dotyczące doskonalenia systemu oświaty, wychowania i nauki były wykorzystane w pracach resortów i w całym ruchu zawodowym(...)

Na szczególne podkreślenie zasługują długotrwałe, ale skuteczne starania Związku o doskonalenie systemu plac w oświacie i nauce oraz o utworzenie resortowego

(Dokończenie na str. 10)



funduszu socjalnego, który będzie ułatwiał rozwijanie akcji socjalnej wśród członków Związku, zwłaszcza w dziedzinie rozwiązywania problemów mieszkaniowych, wypoczynku, lecznictwa, kultury, turystyki, sportu i zbiorowego żywienia.

W imieniu kierownictwa polskiego ruchu zawodowego pragnę złożyć wszystkim działaczom Związku Nauczycielstwa Polskiego, aktywistom ognisk, poszczególnych sekcji i instancji najserdeczniejsze słowa uznania i podziękowania za dobrze owocujący trud, zaangażowanie, wysokie poczucie obowiązku i odpowiedzialności, za związkową służbę na rzecz naszej oświaty, na rzecz rozwiązywania przez lata całe narosłych problemów pracowniczych — za Wasz wkład w rozwój oświaty i wychowania.

Ten dorobek i dokonania są, jak o tym najlepiej sami wiecie, tylko punktem odniesienia przy określaniu nowych zadań, dyktowanych potrzebami szybkiego rozwoju naszego kraju oraz budownictwa socjalistycznego. Jesteśmy również świadomi, że nie wszystkie nurtujące Was sprawy zostały załatwione w minionej kadencji tak, jak tego oczekiwaliście, że Związek wspólnie z kierownictwem obu resortów i PAN będzie musiał wytrwale pracować nad ich uregulowaniem. W rozwiązywaniu tych spraw możecie liczyć, jak zawsze dotychczas, na poparcie i konkretną pomoc Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Zjazd Wasz przyjął statut, który precyzyjnie określa rolę i funkcję ZNP, który potwierdza i znacząco integralność Związku — od nauczycielki przedszkola do profesora akademickiego. Ta integralność, umacniana w codziennej polityce działania Związku, ma i mieć będzie istotne znaczenie dla wypełniania doniosłej funkcji ZNP w tworzeniu jednolitego systemu wychowawczego. Tym bardziej, że w programie działania Związku, który ma przyjąć Zjazd, kreście zadania ambitne i wszech-

stronnie odpowiadające rosnącej randze Waszego Związku w życiu kraju. Treść i kierunki tych zadań wywodzą się z inspiracji decyzji V Zjazdu partii i odzwierciedlają główne myśli projektu uchwały na VII Kongres Związków Zawodowych. Dałście temu również wyraz w Waszej szczerej, stojącej na wysokim poziomie i odpowiedzialnej dyskusji na zjeździe(...).

Mówca wyraził przekonanie, iż nauczycielstwo polskie, pracownicy oświaty i nauki włączają się w pełni, z całym zaangażowaniem w realizację zadań związanych z tworzeniem szkoły nowoczesnej na miarę wzrastających potrzeb. Do najważniejszych zadań na dziś należą — jak podkreślił w dalszej części swego przemówienia Wiesław Adamski — prace nad wyrównywaniem poziomu wszystkich szkół, udział w przygotowywaniu systemu edukacji narodowej, odpowiadającego społeczno-gospodarczym potrzebom kraju. W tym kontekście sprawą niesłychanej wagi jest umożliwienie pedagogom zdobycia wyższego wykształcenia. Potrzebny jest w tym względzie wieloletni państwowo-związkowy program.

Wychodząc z założenia związkowego hasła jedności i współzależności spraw produkcji, bytu i socjalistycznego wychowania oraz przenosząc je na grunt nauczycielski, można stwierdzić, że działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego także sprzyjać powinna realizacji tych ściśle ze sobą związanych i równoległych zadań.

Zadania reprezentowania zawodowych i socjalnych interesów pracowników oświaty i nauki, a zwłaszcza polepszenie warunków ich pracy i życia powinno być związane na zasadzie „sprzężenia zwrotnego” z zadaniem ustawicznego doskonalenia kwalifikacji pedagogicznych, osiągania coraz lepszych wyników w pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowej oraz współdziałaniu w tworzeniu i doskonaleniu systemu edukacji narodowej.

Pozytywną cechą programu i dyskusji jest ten fakt, że współzależnie brzmią zadania zmierzające do udoskonalenia i zwiększenia efektywności systemu oświaty i wychowania oraz zadania dotyczące spraw materialnych i socjalnych, odnoszące się do nowego systemu płac, zagwarantowania lepszych warunków mieszkani-

wych, korzystnego zabezpieczenia emerytalnego, gospodarowania funduszem socjalnym, form uznania dobrej pracy nauczycieli.

Potrzebna jest — jak powiedział W. Adamski — dalsza integracja wysiłków i praktyczne współdziałanie państwa, rad narodowych i związku zawodowego, przy rosnącej roli pracodawcy na rzecz rozwiązywania istotnych problemów socjalno-bytowych i aktywnego uczestnictwa w kulturze pracowników szkolnictwa. Kompleksowy program współdziału Związku w tworzeniu nowoczesnego, sprawnego, akceptowanego przez społeczeństwo, związanego z gospodarką, kulturą, z życiem — systemu wychowania, oświaty i nauki polskiej powinien wyrażać strategiczny cel partii prezentujący się w dewizie budowy socjalizmu przez ludzi i dla ludzi. W tej nowej strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju pozycja społeczna i materialna nauczyciela, wychowawcy, pracownika nauki, każdego zatrudnionego w placówkach i instytucjach oświatowo-wychowawczych i naukowych jest szczególnie znacząca. Jednocześnie powinniśmy ciągle mieć na uwadze, że każdy przywilej pociąga za sobą określone obowiązki, że tyle ma się praw, ile pragnie się wziąć na siebie obowiązków.

W tym przekonaniu działając Związek ma prawo oczekiwać od kierownictwa administracji szkolnej, wszystkich szczebli, większego rosnącego zaangażowania w rozwiązywanie codziennych spraw pracowniczych, warunków ich pracy i życia, tak aby ogniwa związkowe ZNP doskonaląc styl i metody swej związkowej pracy, oddziaływały na wielu spraw natury administracyjnej, więcej uwagi poświęcić mogły głównym problemom działalności Związku i szeroko pojmowanej kontroli społecznej.

Stwierdzając, iż w dziedzinie permanentnej oświaty wiele jest jeszcze spraw do rozwiązania, mówca zwrócił uwagę na jeden z jej donioślejszych aspektów: problem oświaty pracujących, kształcenia i doskonalenia ich kwalifikacji zawodowych oraz pełniejszej integracji sy-

stemu szkolnego z pozaszkolnymi formami szkolenia zawodowego ogółu pracujących. W tym względzie — powiedział W. Adamski — niezwykle ważną rolę może odegrać ZNP.

Związek Nauczycielstwa Polskiego powinien też odegrać bardzo istotną rolę w szeroko rozumianej pedagogizacji całego ruchu zawodowego, tak, aby każdy zakład pracy był jednocześnie efektywną szkołą życia, kształtującą socjalistyczne postawy i normy współżycia społecznego.

Kończąc swe wystąpienie tow. W. Adamski powiedział:

Obecnie, kiedy sprawom oświaty, nauki i wychowania nadany został najwyższy autorytet uchwał VI Zjazdu partii, kiedy ich społeczno-gospodarcza funkcja urosła do rangi ważnego czynnika rozwoju sił wytwórczych kraju, która decyduje o przyszłym kształcie Polski i jej miejscu w świecie, przed Związkiem, jego wszystkimi ogniwami, przed całym nauczycielstwem stoją ogromne i odpowiedzialne zadania. Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz zjazd Waszego Związku wykazał, że ZNP świadomy jest tych zadań i potrafi słusznie określać swoje miejsce i rolę w ich realizacji.

Ubiegła kadencja, choć krótsza niż poprzednie, była niezwykle bogata w historyczne wydarzenia dla całego kraju, ale także bardzo korzystna dla wzmocnienia służby ZNP dla oświaty, wychowania, korzystna dla efektywnej realizacji przez Wasz Związek uchwał VI Zjazdu partii.

Wszystkim nauczycielom, wychowawcom, ludziom nauki i działaczom Związku, którzy tej zaszczytnej służbie poświęcili swoje umiejętności, czas i patriotyczne, ideowe zaangażowanie, pragnę w imieniu kierownictwa Centralnej Rady Związków Zawodowych złożyć raz jeszcze najserdeczniejsze podziękowanie.

Życzę z całego serca wszystkim działaczom i członkom Waszego Związku pełnej realizacji przyjętych zadań, satysfakcji z wypełnionych obowiązków zawodowych i społecznych oraz wiele pomyślności w życiu osobistym.

WIESŁAW ADAMSKI

DARZYMY WAS WIELKIM ZAUFANIEM

generał brygady ALBIN ŻYTO — zastępca szefa GZP WP

Z gorącymi wyrazami sympatii, uznania i podziękowania pod adresem nauczycielstwa wystąpił na zjeździe, w imieniu ludowego Wojska Polskiego, zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego, generał brygady Albin Żyto. Na tę, wzajemną zresztą, sympatię składa się — jak podkreślił mówca — wiele czynników, ale najważniejszym z nich jest wspólna troska o wychowanie młodego pokolenia, o przygotowanie go do pracy, życia, do obrony ojczyzny. Ta wspólnota celów legła u podstaw zorganizowanej, mającej już wieloletnią tradycję wielopłaszczyznowej współpracy ZNP i wojska, zwłaszcza w zakre-

sie patriotyczno-obronnego i internacjonalistycznego wychowania młodzieży.

„My, ludzie w mundurach — oświadczył gen. Albin Żyto — doskonale pamiętamy okres, w którym książka, mowa polska, były bronią równie skuteczną, co granat i karabin. Pamiętamy okres, w którym walka o duszę narodu, praca związana z niesieniem prawdy o nowym socjalistycznym kształcie Polski, nierozdzielnie spletała się z walką zbrojną. Walczyliśmy wspólnie o Polskę ludzi pracy, oświeconych i wykształconych, gotowych do największych poświęceń dla ojczyzny, oddających jej nie tylko krew, gorące serce, lecz i wiedzę, zdolności, umiejętności”.

Mówca podkreślił również ogromne zasługi nauczycielstwa, w podnoszeniu poziomu wykształcenia kadry oficerskiej, w pracy nad przygotowaniem do zawodu wielu żołnierzy odbywających służbę zasadniczą. Długa jest — jak podkreślił gen. A. Żyto — lista zasług nauczycieli, wspominamy o nich z wdzięcznością i szacunkiem. Chcemy i będziemy rozwijać nasze dotychczasowe kontakty. Nadal otworem staję przed Wami bramy koszar i poligonów. Darzymy Was wielkim zaufaniem. Wierzmy, że z naszych spotkań wynosić będziecie to, co najbardziej przydatne w Waszej pracy dydaktyczno-wychowawczej, że rezultatem naszego współdziałania bę-

dzie coraz lepiej przygotowana młodzież. Okazją do zacieśnienia tej współpracy będą między innymi obchody 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Kończąc swoje wystąpienie, gen. A. Żyto powiedział:

„Mam nadzieję, że nasza dotychczasowa współpraca w dziedzinie patriotyczno-obronnego i internacjonalistycznego wychowania młodzieży znajdzie poparcie kolegów delegatów, że nowo wybrane władze Związku Nauczycielstwa Polskiego będą ją kontynuować i rozwijać w imię przyszłości młodego pokolenia i rozkwitu naszej socjalistycznej ojczyzny”.

ŁĄCZĄ NAS WSPÓLNE CELE

STANISŁAW BOHDANOWICZ — naczelnik ZHP

W imieniu organizacji młodzieżowych — ZHP, ZMS, ZMW i ZSP — zabrał na zjeździe głos naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego, Stanisław Bohdanowicz. Nawiązując do wypowiedzi prof. Jana Szczepańskiego w sprawie konieczności przygotowania młodzieży do zbudowania drugiej Polski — mówca podkreślił, iż zrozumienie wizji tej Polski, przybliżenie jej do młodego pokolenia należy do zadań organizacji młodzieżowych. Ale wykonanie tego zadania nie jest możliwe bez nauczycielstwa. Stąd, jak pod-

kreślił mówca, wynika świadomość naszych wspólnych dążeń — organizacji młodzieżowych, nauczycielstwa, w wszystkich, którzy zajmują się wychowaniem.

W wystąpieniu swym Stanisław Bohdanowicz uwypuklił fakt ogromnego zaangażowania społecznego nauczycielstwa w pracy ZHP. Świadczy o tym liczby: na 80 tys. działaczy ZHP w szkołach, 70 tys. stanowią nauczyciele; w wielu województwach co szósty, siódmy nauczyciel jest instruktorem harcerskim. Stąd — stwierdził mówca — sprawą ogromnej wagi jest

wspólne — wraz z całym ruchem młodzieżowym — dążenie do podniesienia rangi społecznego wychowawcy, który obok pracy zawodowej podejmuje działalność społeczną w instytucjach wychowujących.

Kończąc, Stanisław Bohdanowicz — w imieniu Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych — przekazał nauczycielstwu serdeczne podziękowanie za ofiarną działalność w organizacjach młodzieżowych, za ich serdeczny przyjacielski stosunek do młodzieży.

„Chciałbym — powiedział mówca — po-

dziękować również za dobre wzory zaangażowania społecznego, za wzory umiłowania ojczyzny, za to, że wychowując w organizacjach młodzieżowych, pokazując postawy nauczycieli-społeczników — możemy jednocześnie przybliżyć w sposób konkretny realne wzory do naśladowania...

Jednocześnie chcę powiedzieć, że w pracy naszych organizacji zrobimy wszystko, aby Wasz przyjacielski stosunek do młodzieży był jak najpełniej odwzajemniany i pozostał na trwałe w jej pamięci”.



Dużym powodzeniem cieszyło się stoisko z książkami.



Na zdjęciu od lewej: Zygmunt Huszcza, Marian Walczak, Jerzy Kuberski, Romuald Jezierski i Czesław Banach

W ZESPOLE OŚWIATY

I WYCHOWANIA

Koncepty zmian modelowych w szkolnictwie, kierunki reform w strukturze i treściach kształcenia, warunki pracy szkół i poprawa efektów tej pracy, kształcenie i doskonalenie nauczycieli, modernizacja systemu zarządzania oświatą, tworzenie jednolitego programu wychowawczego, działalność ideowo-pedagogiczna ZNP — to główne problemy, wokół których koncentrowała się dyskusja zjazdowa w Zespole Oświaty i Wychowania.

Udział w niej wzięło 17 delegatów; w kolejności wystąpili kol. kol. W. Mentel, B. Swiderski, I. Jundził, R. Wielkopolan, J. Zych, T. Nowacki, A. Cielec, M. Marczuk, St. Nowacki, A. Barawska, I. Goldman, B. Dzwoniarz, K. Garstka, M. Bieciuk, J. Nadzieja, T. Bielski i minister Jerzy Kuberski. Ponadto pięciu delegatów złożyło swoje wnioski na piśmie. Obradom tego zespołu przewodniczył prezes Zarządu Okręgu w Poznaniu — kol. Bolesław Grześ.

Podstawowy materiał do dyskusji stanowiły: sprawozdanie z działalności ZNP w okresie minionej kadencji, referat sprawozdawczy, złożony w pierwszym dniu obrad przez prezesa Mariana Walczaka, projekt uchwały zjazdowej oraz informacja przewodniczącego Komitetu Ekspertów, prof. dra Jana Szczepańskiego o stanie prac nad projektem edukacji narodowej. W materiałach tych dokonano podsumowania dorobku Związku, oceniono jego udział w kształtowaniu polityki oświatowej, wytyczono też kierunki dalszej pracy. W tym też duchu — troski o przyszłość szkoły, o warunki sprzyjające realizacji zadań, jakie przed całą oświatą postawił VI Zjazd partii — przebiegała trzygodzinna dyskusja.

A nie są to problemy łatwe. Stoimy oto u progu poważnych reform całego systemu oświaty i wychowania. Ich celem jest unowocześnienie szkolnictwa i takie jego usytuowanie, aby lepiej niż dotychczas odpowiadało zapotrzebowaniu gospodarki i kultury narodowej. Takie właśnie cele przyswiecają pracom Komitetu Ekspertów nad projektem modelu narodowej edukacji. W pracach tych — jak stwierdził w swym wystąpieniu na zjeździe prof. dr Jan Szczepański — ma swój udział również Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Zdaniem uczestników dyskusji, przedstawiony przez Komitet Ekspertów zarys nowych rozwiązań modelowych, po szerokiej dyskusji w środowisku nauczycielskim, powinien być realizowany w warunkach zapewniających ścisłą synchronizację trzech podstawowych czynników: ludzkiego, materialnego i czasowego. Potrzebni są zarówno wysoko wykwalifikowani nauczyciele, odpowiednia baza lokalowa i dydaktyczna, jak też czas na wprowadzenie etapami powszechnej szkoły średniej. Aby jednak reforma się powiodła, trzeba uprzednio dokonać wnikliwej analizy i oceny funkcjonowania aktualnego systemu oświaty; pozwoli to bowiem na dobre rozpoznanie zarówno jego walorów, jak też wad i niedoskonałości.

Stąd też w dyskusji przedmiotem żywego zainteresowania były te wszystkie problemy, które wiążą się z praktyką dnia dzisiejszego, z warunkami, w jakich przyjdzie nam startować ku reformom. Słusznie podkreślano, iż skok wwyż — do nowoczesności w oświacie, podnoszenia efektów pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły — będzie możliwy pod warunkiem, że już dziś w każdej szkole, gromadzie, powiecie, na każdym odcinku oświatowej

działalności podejmować będzie my konkretne działania zmierzające do poprawy warunków pracy szkoły i nauczyciela, działania, które sprzyjałyby urzeczywistnieniu reform. Trzeba je zaczynać od własnego podwórka, od doskonalenia warsztatu pracy każdego nauczyciela, od wprowadzania wzorowej dyscypliny pracy w każdej szkole, w każdym inspektoracie oświaty i kuratorium, w mieście i na wsi.

W ostatnim okresie podjęto szereg prac nad przebudową i modernizacją systemu szkolnego, unowocześnieniem form i metod pracy dydaktyczno-wychowawczej, nad dalszym podnoszeniem jej wyników. Kierunek tych prac jest właściwy, chodzi jednak o to, aby nadać im szybsze tempo i w miarę możliwości szybko usunąć z drogi te wszystkie bariery, które hamują lub opóźniają realizację wielu zamierzeń. W dyskusji zgłoszono szereg spraw, których rozwiązanie jest konieczne.

Pierwszym krokiem ku nowoczesności jest wyrównanie dysproporcji w poziomie szkół, zwłaszcza między miastem a wsią. Zmiany w podziale administracyjnym kraju, tworzenie gmin, jako jednostek zdolnych do sprawnego działania, wychodzi naprzeciw zamiarom przebudowy oświaty na wsi. Stawia się w tej przebudowie — i słusznie — na szkoły zbiorcze, wysoko zorganizowane, silne pod względem organizacyjnym, szkoły — centra życia oświatowego i awansu wsi. Wcielając w życie tę piękną wizję, musimy jednak pamiętać, iż w wielu środowiskach przyjdzie nam działać w warunkach wyjątkowo trudnych. Są bowiem rejon, gdzie powstanie szkół zbiorczych wiąże się z koniecznością budowy internatów, a więc istnieje będzie potrzeba planowania dodatkowych inwestycji.

Reorganizacja sieci szkolnej na wsi wiąże się również ze sprawą polepszenia warunków lokalowych i kadrowych szkolnictwa. Gminne placówki dysponować powinny odpowiednim zapleczem gospodarczym (stołówka, świetlica), rekreacyjnym (boiska, sale gimnastyczne), muszą też być wyposażone w nowoczesny sprzęt i pomoce naukowe. Mówiono w związku z tym, iż niezbędne jest w tej sytuacji dofinansowanie wiejskiej oświaty i to w takim stopniu, aby w miarę szybko udało się zorganizować szkoły zbiorcze z prawdziwego zdarzenia.

Istnieje też potrzeba pozyskania dla ideal szkoły zbiorczej większej liczby sojuszników, którzy okazaliby pomoc przy organizowaniu nowych placówek. Chodzi tu przede wszystkim o pomoc rad narodowych, komitetów opiekuńczych i innych instytucji, a także samych rodziców. Ci ostatni powinni być bardziej niż dotychczas włączeni do wychowawczej działalności szkoły.

W pracy nad pozyskiwaniem sojuszników nie powinno zabraknąć organizacji związkowej i jej aktywów, mocno zespolonego ze środowiskiem, w którym szkoła pracuje. W dyskusji podkreślano niejednokrotnie, iż nie może zabraknąć twórczego udziału członków Związku również przy opracowywaniu i realizacji lokalnych programów rozwoju szkolnictwa tak na wsi, jak i w mieście.

Niwelowanie różnic między školami — to także wcześniejsze przygotowanie dziecka do podjęcia nauki w szkole. Trzeba nam więc — mówiono w dyskusji — postawić w przyszłości na upowszechnienie wychowania przedszkolnego. A ponieważ droga do tego celu jest jeszcze do-

syć daleka, wszelkie inicjatywy organizowania przez szkoły różnych form zastępczych wydają się na wagę złota.

Ciekawy dorobek ma na przykład województwo katowickie, gdzie pracuje się nad koncepcją klasy wstępnej; utworzenie takiej klasy dawałoby szansę wyrównania różnic w stopniu dojrzałości umysłowej i społecznej dzieci przedszkolnych.

Awans szkoły wiejskiej zależy jednak przede wszystkim od tego, czy zapewnimy jej wysoko wykwalifikowaną kadrę fachowców. Aby jednak wieś zyskała specjalistów, aby można było swobodnie rozporządzać kadrą, konieczne jest zapewnienie nauczycielom, podejmującym pracę w tym środowisku, odpowiednich warunków mieszkaniowych. Sprawie tej wiele miejsca w dy-



W dyskusji w zespole oświaty i wychowania wzięło udział 17 delegatów

skusji poświęcił minister Jerzy Kuberski; stwierdził on między innymi, iż w latach najbliższych wszystkie wysiłki władz terenowych, instytucji i organizacji społecznych, władz oświatowych muszą być skierowane na stwarzanie warunków mieszkaniowych nauczycielom zatrudnionym na wsi. Tym właśnie problemem poświęcone zostanie najbliższe kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Należy dokonać oceny aktualnego stanu budownictwa, potrzeb mieszkaniowych i możliwości ich zaspokojenia. W najbliższym czasie trzeba będzie w większym niż dotychczas stopniu stawiać na inwestycje wznoszone w czynie społecznym; ostatnie decyzje Prezydium Rządu wychodzą temu naprzeciw.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono kształceniu zawodowemu, które — zdaniem wielu dyskutantów — wymaga gruntownej przebudowy. Konieczne wydaje się zwłaszcza określenie nomenklatury zawodów i specjalności dla wszystkich szkół zawodowych, z równoczesnym uwzględnieniem zasady elastyczności profilu kształcenia, z przesunięciem specjalności zawodowej na końcowy okres nauki. Zmiany w strukturze i organizacji szkolnictwa zawodowego dokonywane być powinny przy założeniu, że musimy lepiej niż dotychczas przygotować kadry dla gospodarki narodowej.

Wszystkie te działania wsparcie być muszą badaniami naukowymi; w chwili obecnej, kiedy powołano resortowy Instytut Kształcenia Zawodowego, istnieje szansa przyspieszenia tempa prac w tej dziedzinie. Ale i tutaj potrzebna jest pomoc organi-

zacji związkowej, która dotychczas bardzo chętnie wspierała wszystkie inicjatywy naukowe w dziedzinie kształcenia zawodowego. Dzięki tej pomocy — powiedział w dyskusji prof. dr T. Nowacki — wydano szereg cennych publikacji, które mieszczą się w serii „Biblioteki Kształcenia Zawodowego”.

O wykorzystaniu dorobku nauk pedagogicznych i szybkim wdrażaniu do praktyki zweryfikowanych eksperymentów — mówiono w dyskusji często i nie tylko w odniesieniu do szkolnictwa zawodowego. Praktyka szkolna oczekuje od nauk pedagogicznych więcej opracowań szczegółowych, jej stanowiska w zasadniczych kwestiach, dotyczących celów wychowania; programu wychowawczego; bliżej i jaśniej sprecyzowanych, niż to miało miejsce dotychczas, kryteriów oceny uczniów; badania dojrzałości szkolnej itp. Natomiast rola Związku polegałaby na inspirowaniu nowatorstwa i postępu pedagogicznego wśród szerokiego rzesz nauczycieli. Dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie jest znaczny i należałoby tylko kontynuować podjęte prace.

Postęp w oświacie wiąże się ściśle z warsztatem pracy nauczyciela, wyposażeniem szkół w nowoczesne środki dydaktyczne. W tej dziedzinie potrzebne jest dofinansowanie oświaty tak, aby każda szkoła dysponowała odpowiednim zapleczem dydaktycznym. Ale nie tylko o środki finansowe chodzi. Najbliższe lata powinny też przynieść zapowiedź zmian w profilu i zakresie produkcji pomocy naukowych, których ilość i jakość pozostawia

cenia, doskonalenia i doskonalenia pracujących pedagogów, którzy byliby przystosowani do dużej liczby słuchaczy. Wśród nauczycieli istnieje duże zainteresowanie podnoszeniem kwalifikacji, trzeba więc ten pęd do wiedzy wykorzystać i stworzyć warunki, w których każdy nauczyciel mógłby, bez uszczerbku dla swojej

pracy, zdobyć wyższe wykształcenie.

Podejmujący studia pedagogiczne powinien liczyć na pomoc i wsparcie najbliższego środowiska pracy: dyrektora i rady pedagogicznej, ogniska związkowego, wydziału oświaty. Pomoc dla studiujących powinna wyrażać się w tworzeniu punktów konsultacyjnych, wyposażaniu bibliotek w najnowszą literaturę, zapewnieniu odpowiedniej bazy noclegowej, organizowaniu kursów przygotowawczych itp. Trzeba też pomyśleć o stworzeniu systemu ulg i udogodnień w pracy, pozwalających na bezkonfliktowe kontynuowanie nauki. Nie możemy przecież zapominać, iż większość studiujących nauczycieli stanowią będą kobiety, obciążone obowiązkami rodzinnymi.

W nowoczesnym systemie doskonalenia uczestniczyć powinien każdy bez wyjątku pedagog. Formy pracy mogą być w zależności od potrzeb, różnorodne, jak studia podyplomowe (te należałoby jak najszybciej rozbudować); kursy renowacji wiedzy, w których co kilka lat uczestniczyłby każdy nauczyciel. W doskonaleniu kadry nauczającej z dużą pomocą przyjsć mogą studia wiedzy pedagogicznej, których liczbę należałoby w przyszłości zwiększyć. Studia te stwarzają bowiem nauczycielowi szansę wzbogacenia nie tylko wiedzy pedagogicznej, lecz także wiedzy o sztuce, muzyce, teatrze, literaturze, wiedzy filozoficznej i socjologicznej, niezbędnej dziś każdemu pedagogowi.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono również sprawie samokształcenia ideowo-pedagogicznego ZNP. Stwierdzono, iż pewnym modyfikacjom ulec powinny treści, formy i metody pracy konferencji rejonowych. Należałoby też pomyśleć o stronie organizacyjnej, a przede wszystkim o zapewnieniu dni wolnych na te konferencje. Jeśli chodzi o proces samokształcenia, trzeba jak najszybciej zerwać z częstymi praktykami dublowania tych samych tematów na szkoleniu partyjnym i związkowym.

Do prowadzenia masowej pracy ideowo-pedagogicznej niezbędny jest odpowiedni aktyw. W tym celu istnieje potrzeba powołania ośrodka doskonalenia aktywów ZNP, który przygotowywałby kadrę do kierowania pracą samokształceniową w zespołach nauczycielskich. Bowiem — jak stwierdzano w dyskusji — droga do postępu w oświacie prowadzi poprzez rozbudzenie wśród szerokiego rzesz nauczycielskich nowatorstwa pedagogicznego. Współczesny nauczyciel to ten, który wnosi do szkoły twórczy niepokój i chęć doskonalenia własnego warsztatu pracy.

Na zakończenie tej skrótowej relacji z niezwykle bogatej dyskusji w zespole, wspomnieć jeszcze wypada o temacie, który powtarzał się w wystąpieniach wielu dyskutantów: zarządzanie i kierowanie oświatą. Zdaniem delegatów — system ten wymaga modernizacji. Próby jej już podjęto, a kierunek zmian wydaje się słuszny. Trzeba jednak pamiętać, że zwiększając uprawnienia dyrektorów szkół, kierowników placówek naukowych, inspektorów — należy zapewnić instancjom ZNP udział w decyzjach dotyczących szkół i nauczycieli, zgodnie z duchem nowej Karty. Jest to tym bardziej konieczne, że istnieje pilna potrzeba tworzenia innej niż dotychczas, prawdziwie koleżeńskiej i pełnej wzajemnego zrozumienia atmosfery w kontaktach władzy szkolnej z nauczycielami. W tej dziedzinie — stosunków międzyludzkich — wiele jeszcze mamy do zrobienia i pomoc organizacji związkowej wydaje się tu niezwykle cenna.

wiele do życzenia. Zdaniem uczestników dyskusji — trzeba postawić na produkcję środków dydaktycznych w warsztatach szkół zawodowych.

W torowaniu dróg postępu szkole, doskonaleniu jej stylu i metod pracy nikt nie zastąpi nauczyciela. On ostatecznie rozstrzygnie o poziomie szkoły, jej autorytecie i randze społecznej, o tym, czy oświata polska będzie na wskroś nowoczesna, wolna od licznych wad i niedoskonałości. Dlatego w centrum zainteresowania władz oświatowych i związkowych powinien być nauczyciel.

Mówił o tym w swym wystąpieniu minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski. Osobie nauczyciela, systemowi kształcenia i doskonalenia pedagogów poświęcono też największe miejsca w dyskusji, wracano do tego tematu przy każdej okazji i w różnym kontekście. W najbliższym czasie wysiłki władz oświatowych i związkowych skierowane być muszą na tworzenie warunków umożliwiających zdobycie wyższych studiów tym wszystkim pedagogom, którzy legitymują się dyplomem SN lub liceum pedagogicznego. Jest to ogromna, bo licząca ponad 200 tysięcy, grupa nauczycieli, którzy powinni uzupełnić swoje kwalifikacje w trybie studiów dla pracujących.

Konieczne wydaje się w związku z tym wypracowanie zwartego, nowoczesnego systemu kształ-

W ZESPOLE NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Obrady Zespołu Nauki i Szkolnictwa Wyższego cieszyły się ogromnym zainteresowaniem delegatów. Świadczą o tym zarówno liczba uczestników, jak i żywotność dyskusji, która przebiegała się nawet nieco ponad wyznaczony limit czasu, mimo że aż dziewięciu dyskusantów zrezygnowało z zabrania głosu, składając swe wnioski pisemnie do protokołu.

Zainteresowanie to wydaje się w pełni zrozumiałe, zważywszy na rangę, jaką we współczesnym świecie mają sprawy nauki, jak też i na fakt, iż poważne miejsce w pracach tego zespołu zajmowały problemy kształcenia nauczycieli, a zatem sprawy niezmiernie istotne dla wszystkich pedagogów i pracowników oświaty.

I trzeba przyznać, że właśnie ten zespół zagadnień wybił się na jedno z pierwszych miejsc w dyskusji. Szczególnie zaś wiele uwagi poświęcono uniwersyteckiemu kształceniu kadr dla szkolnictwa oraz wyższemu szkolnictwu naukowemu.

Fakt bowiem oczywisty, że jednym z głównych obowiązków spo-

czających dziś na wyższych uczelniach jest

KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI

Mówił o tym w swym wystąpieniu minister Jan Kaczmarek, mówił dyskusanci. Tym bardziej więc niepokoić może, iż — jak dotychczas — tego właśnie zadania uczelnie nie spełniają w sposób zadowalający. Ani metodyki nauczania i przedmioty pedagogiczne nie są właściwie usytuowane w planach pracy uczelni, ani nie przykładają się do dostatecznej wagi do doboru kandydatów na tzw. kierunków nauczycielskich. Przykładem może być Wydział Matematyki, gdzie najlepsi studenci z reguły niemal wybierają (i są kierowani) specjalizację w zakresie teorii matematycznej, zaś studenci osiągający oceny dostateczne przygotowujący się do zawodu nauczycielskiego.

Niektórzy dyskusanci wyrażali też poważne obawy, rodzące się na skutek rozmaitych perturbacji i przekształceń, na jakie w ostatnich latach skazano wydziały pedagogiczne w większości uniwersytetów. Wszystkie te sprawy

wymagają pilnego uporządkowania, tym bardziej, że znajomość pedagogiki jest niezbędna nie tylko przyszłym nauczycielom, ale — prawie mówiąc — wszystkim absolwentom uczelni, którym przecież w przyszłości przyjdzie kierować mniejszymi lub większymi zespołami ludzi.

Wielu dyskusantów wystąpienia swe poświęciło sprawom WSN. Problemem tym istotniejszym, iż coraz bardziej oczywiste staje się konieczność wyposażenia wszystkich nauczycieli w wiedzę na poziomie studiów magisterskich.

Czy WSN będą mogły przyjąć na siebie te zwiększone obowiązki? Jak wynika z wypowiedzi, niektóre wyższe szkoły nauczycielskie osiągnęły już taki poziom, że mogłyby być przekształcone w wyższe szkoły pedagogiczne. Istnieje jednak jeszcze szereg placówek, które ani ze względu na wyposażenie, ani obsadę kadrową nie są w stanie przejść na system kształcenia magisterskiego. W związku z tym rodzi się konieczność deklaratorycznej kadr naukowych. Dotychczasowa polityka koncentracji pracowników nauki

w kilku wielkich ośrodkach jest ze wszech miar szkodliwa i wpływa hamująco na rozwój życia intelektualnego i kulturalnego mniejszych regionów.

Jednak nie problem kształcenia przyszłych nauczycieli, lecz dokształcanie już pracujących stanowi zagadnienie najtrudniejsze. O stopniu trudności decydują tu zarówno liczby potencjalnych kandydatów, jak i trudności organizacyjne.

Kogo i według jakiego „klucza” należy kierować na studia? Czy powinni obowiązywać egzaminy wstępne w systemie zaocznych studiów nauczycielskich? Czy istnieją możliwości przybliżenia uczelni do kształcących się nauczycieli w postaci choćby gęstej sieci punktów konsultacyjnych i placówek filialnych? Jak zapewnić odpowiednią liczbę podręczników i skryptów? No i wreszcie, jak powinna wyglądać opieka nad tą — wcale niemałą — grupą nauczycieli, którzy podejmują trud zdobycia stopnia doktorskiego, a którzy, jak dotychczas, najbardziej pozbawieni są jakiegokolwiek pomocy?

Oto zasadnicze pytania sygnalizowane w dyskusji; pytania, na które w najbliższym czasie musi znaleźć się odpowiedź. Jedno w każdym razie już dziś staje się oczywiste: musi zostać wyznaczona instytucja, która przejmie na siebie rolę koordynatora tych wielokierunkowych prac, jakie podjąć trzeba będzie w związku z masowym kształceniem pedagogów. I jak się wydaje — a tak przynajmniej sugerowali dyskusanci — instytucją tą powinien być Instytut Kształcenia Nauczycieli.

DLA PRAWDLIWEGO ROZWOJU NAUKI

Obok problemów kształcenia pedagogów na plan pierwszy w dyskusji wybiły się sprawy in-

westyj w szkolnictwie wyższym. Wszyscy niemal dyskusanci uskarżali się zarówno na tzw. poślizgi inwestycyjne, jak i na niesłuchanie tandentnie wykonawstwo, niedostosowanie projektów do potrzeb użytkowników, usterek itp. Niektóre nawet środowiska (jak na przykład łódzkie) opracowały konkretne wnioski i propozycje, dotyczące poprawy sytuacji w budownictwie dla szkolnictwa wyższego.

Krytyczne uwagi dyskusantów potwierdził również minister Kaczmarek, który poinformował, że aczkolwiek stan z lat ubiegłych uległ pewnej poprawie, mimo to i w tym roku jeszcze około 80 mln złotych, przeznaczonych na inwestycje, nie zostanie „przerobionych”. Podejmując się w tej chwili szereg inicjatyw zmierzających do usunięcia najżywniejszych bolączek, do których między innymi należą kłopoty z dokumentacją, niedostosowanie projektów do potrzeb itp. Jest więc nadzieja, że problemy budownictwa zarówno uczelnianego jak i społecznego, przeznaczanego na potrzeby studentów i pracowników nauki, będą stopniowo rozwiązywane.

Zrozumiałe, że wiele uwagi poświęcili dyskusanci sprawom nauki, rozwoju młodej kadry naukowej, prawidłowości ocen dorobku naukowego. A przynajmniej — co jasno wynikało z wypowiedzi — że wiele jest tu jeszcze problemów do załatwienia. Niewątpliwie na przykład prawidłowy rozwój pracy naukowo-badawczej uzależniony jest od zapewnienia odpowiedniej bazy aparaturowej, od wyposażenia laboratoriów i bibliotek, od systematycznego dopływu informacji w postaci literatury fachowej i czasopism zagranicznych, od bazy poligraficznej i wielu innych czynników. Jednym z nich jest chociażby umożliwienie szerokich kontaktów z nauką światową

badz to w formie stażów zagranicznych, bądź udziału w międzynarodowych kongresach i sympozjach.

Niezbędne jest też — co podkreślało wielu dyskusantów — stworzenie warunków sprzyjających integracji wszystkich pionów nauki, umożliwienie przepływu kadr naukowych pomiędzy placówkami naukowo-dydaktycznymi i naukowo-badawczymi, instytutami resortowymi, a nawet instytucjami gospodarczymi. Zamykanie się bowiem pracowników nauki w kręgu własnych placówek lub co najwyżej własnego „pionu” niesłuchanie utrudnia swobodny przepływ myśli naukowej, zmniejsza doświadczeń, współdziałanie przedstawicieli różnych dyscyplin. Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest pewna niekorzystna tradycja, jaka wytworzyła się w dziedzinie oceny dorobku naukowego i — co za tym idzie — lub przynajmniej iść powinno — polityki awansów

Ta właśnie sytuacja najbardziej PRZESZKADZA I NIEPOKOI. Prawdę mówiąc, uczelnie nie dopracowały się żadnych form merytorycznej oceny badań naukowych, dorobku naukowego i osiągnięć poszczególnych ludzi. Rady wydziałów czy inne ciała kolegialne w uczelniach działające swą koncentracją głównie na problemach administracyjnych czy ogólnouczelnianych. Do wyjątków natomiast należą obrady poświęcone rzeczowej ocenie planu badawczego czy osiągnięć tego czy innego instytutu, zespołu czy pracownika. Stąd też i polityka awansowa opiera się głównie na kryteriach wieku, liczby lat przepracowanych w uczelni czy instytucji itp. Nigdy niemal nie stanowiły tu czynnika decydującego aktywność pracownika nauki, efektywność podejmowanych przez niego problemów, jego osiągnięcia dydaktyczne.

Problemy te, którym tyle miejsca poświęcono w obradach za-



O zainteresowaniu delegatów obradami w Zespole Nauki i Szkolnictwa Wyższego świadczyła ożywiona dyskusja

wartych w uchwale uczestnicy zespołu jako najważniejszą wysuwają konieczność podjęcia starań o poprawę warunków socjalno-bytowych emerytów.

Ogniwa związane przychodzą w miarę swoich ograniczonych możliwości z pomocą emerytom i rencistom. Z dobrowolnych składek powstaje fundusz pomocy dla emerytów przeznaczony na zapożyczenia i organizowanie życia kulturalnego i towarzyskiego. Ładogodzi to wprawdzie, ale nie rozwiązuje problemu. Wiele jest osób chorych, niedołężnych, a przy tym samotnych. Potrzebna im jest stała pomoc i opieka. W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem byłby domy spokojnej starości. Wiele nauczycieli po przejściu na emeryturę znajduje nadal mieszkania służbowe w szkole. Podniósł tę sprawę kol. W. Gajduszeński z województwa łódzkiego, postulując stworzenie tam gdzie indziej wygodnych warunków umożliwiających dobrowolnie opuszczenie pomieszczeń szkolnych.

Sporo miejsca poświęcono także analizie warunków pracy pracowników administracyjno-biurowych, gospodarki i obsługi. Postulowano, aby w ramach zapowiadanej regulacji plac tej grupy pracowników zwiększyć rozpiętość między najniższymi i najwyższymi stawkami uposażenia zasadniczego, a także wprowadzić automatyczny awans. Wskazywano na potrzebę opracowania aktów normatywnych określających zakres obowiązków tej grupy zatrudnionych, wymagań kwalifikacyjnych oraz norm czasu pracy. Szczegółowe wnioski i postulaty, dotyczące warunków pla-

cowych, statusu prawnego, bezpieczeństwa i higieny pracy zostały dołączone do aneksu projektu uchwały.

PODZIAŁ FUNDUSZA SOCJALNEGO

Członkowie zespołu w pełni zaakceptowali tezę zawartą w projekcie uchwały, dotyczącej opracowania w najbliższym czasie programu wykorzystania funduszu socjalnego. Powinien on być w dużej mierze przeznaczony na zaspokajanie potrzeb socjalno-bytowych członków i ich rodzin. Dotyczy to w szczególności wypoczynku, lecznictwa, zapomóg losowych, działalności kulturalno-oświatowej i turystyki.

W dyskusji znalazły miejsce sprawy związane z organizacją letniego wypoczynku dzieci nauczycielskich, budzą one bowiem nadal pewne zastrzeżenia. Zwracano też uwagę na potrzebę czuwania nad przestrzeganiem ustawowego prawa o pierwszeństwie przydziału dzieć nauczycielskich do szkół średnich i wyższych oraz zapewnienia im miejsc w internatach i domach akademickich.

Dalsza poprawa warunków pracy i życia pracowników oświaty i szkolnictwa należy w dużej mierze do ścisłego współdziałania Związku z odpowiednimi resortami. W instancjach partyjnych i radach narodowych panuje sprzeczny klimat wokół tych spraw, żywcem i gotowość do udzielania pomocy. Trzeba więc te sprzeczności atmosfery wykorzystać dla dobra szkoły i nauczyciela.

Przewodniczący zespołu, kol. K. Piłat, podziękował uczestnikom za żywy udział w dyskusji i zapewnił, że z poruszanymi przez nich problemami zostaną zapoznani wszyscy delegaci w trakcie obrad plenarnych.



Dyskusanci w Zespole Socjalno-Bytowym głos uwagi poświęcili sprawie mieszkan i sytuacji zdrowotnej nauczycieli

Wreszcie ostatnim zagadnieniem z tego kręgu spraw były dysproporcje między liczbą pracowników twórczych a pracownikami pomocniczymi, które występują we wszystkich naszych uczelniach i instytutach naukowo-badawczych.

Trzeci zespół spraw dotyczył nauczania i wychowania, aktywizacji grup studenckich, programów i organizacji studiów. I w tym zakresie nagromadziło się wiele nieprawidłowości i kłopotów. Faktem bowiem jest, że wśród młodzieży zagościł niebezpieczny kult „przebiegłości”, a kadra nauczająca, kierownictwo uczelni niewiele robią, aby zjawisku temu przeciwdziałać. Oczywiście, samymi apelowi nie tu się nie dziela. Można natomiast i trzeba przeformować najlepszych, szerzej stosować indywidualne programy studiów, dopuszczając

złądną i pracującą młodzież do pracowni naukowych itp. Ale nie tylko, można też — o czym mówili wielu dyskusantów — uczyć lepiej zorganizować zajęcia, wykorzystywać „puste godziny”, wykorzystywać osobiste zainteresowania i kierunkowość zainteresowań młodzieży, wreszcie uczynić praktyki wakacyjne okresem rzeczywistego pogłębiania wiedzy i umiejętności.

Jak wiadomo, zmierzają się obecnie do skrócenia okresu studiów, co w pewnym stopniu umiłowione zostało dzięki przeniesieniu poważnej części programu wychowania obrotowego na czas postudyjny. Niemniej sporo czasu można by jeszcze wygospodarować i w uczelniach poprzez intensyfikację pracy.

Wydało się również, że konieczne są zmiany w sposobie planowania potrzeb kadrowych, planowania, które staje się podstawą struktury przyjętej na poszczególnych kierunkach i wydziałach. Zdaniem dyskusantów planowanie to jest mało realne i nie znajduje często odzwierciedlenia w rzeczywistości. Oddziaływanie się wzajemnie, że nastąpiło zbyt wielkie rozdrobnienie w zakresie specjalizacji i kierunków, jak również zostały zachowane proporcje między liczbą kształcących inżynierów i inżynierów magistrów a liczbą techników. W efekcie kłopoty z zatrudnieniem i znalezieniem pracy, zgodnej z wyuczoną specjalnością, wpływają depresyjnie na młodzież.

WSRÓD PROBLEMÓW SOCJALNO-BYTOWYCH

na pierwszy plan wybiły się sprawy regulacji uposażeń pracowników PAN i instytutów naukowo-badawczych oraz pracowników naukowo-technicznych, technicznych, niedopomnianych pracowników bibliotek, administracji i obsługi.

Na zagadnienia te wzięło do pracy pracowników uczelni i instytutów

uczestniczyli: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. dr Jan Kaczmarek oraz wiceminister oświaty i wychowania — doc. dr hab. Jerzy Wolczyński i przewodniczący Sekcji Nauki ZG ZNP — prof. dr Janusz Chechliński. Głos zabrali następujący delegaci: Antoni Czachowski, Wojciech Gasparski, Gerard Hajda, Zdzisław Haś, Jan Kazyński, Kazimierz Kleczkowski, Feliks Moisiwicz, Wiesław Morawicz, Roman Nadolski, Bogdan Ney, Kazimierz Nowak, Wiesław Najdowski, Jan Nasłowski, Jerzy Nowicki, Jan Ożóg, Edward Pietraszk, Tadeusz Prudnicki, Zbigniew Rzeszowski, Romuald Skowronski, Stanisław Serafin, Teofil Sawicki, Zygmunt Sułkowski, Klemens Trzebiatowski i Wawrzyniec Wierzbicki.

Wszystkie te wezwania dla pracowników uczelni i instytutów zagadnienia były przedmiotem specjalnych zebrań plenarnych Sekcji Nauki ZG ZNP, a program opracowany przez sekcję będzie podstawą planu pracy resortu w tej dziedzinie.

W obradach, którym przewodniczył doc. dr Ryszard Orłowski uczestniczyli: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. dr Jan Kaczmarek oraz wiceminister oświaty i wychowania — doc. dr hab. Jerzy Wolczyński i przewodniczący Sekcji Nauki ZG ZNP — prof. dr Janusz Chechliński. Głos zabrali następujący delegaci: Antoni Czachowski, Wojciech Gasparski, Gerard Hajda, Zdzisław Haś, Jan Kazyński, Kazimierz Kleczkowski, Feliks Moisiwicz, Wiesław Morawicz, Roman Nadolski, Bogdan Ney, Kazimierz Nowak, Wiesław Najdowski, Jan Nasłowski, Jerzy Nowicki, Jan Ożóg, Edward Pietraszk, Tadeusz Prudnicki, Zbigniew Rzeszowski, Romuald Skowronski, Stanisław Serafin, Teofil Sawicki, Zygmunt Sułkowski, Klemens Trzebiatowski i Wawrzyniec Wierzbicki.

W ZESPOLE SOCJALNO- BYTOWYM

dzieli przychylnemu stanowisku władz partyjnych i państwowych, w minionej kadencji dokonano widocznej poprawy warunków pracy i życia nauczycieli. Do uregulowania pozostało jednak wiele spraw, które wymagają dalszych starań i zabiegów, jak trudne do rozwiązania problemy mieszkaniowe, lecznictwa sanatoryjnego i zorganizowanego wypoczynku członków Związku, zagadnienia bhp, żywienia zbiorowego i opieki nad dziećmi nauczycielskimi, a także problem właściwego rozwiązania sytuacji pracowników administracyjno-biurowych, gospodarki i obsługi, którzy zgodnie z decyzjami kierownictwa partii i rządu zostają objęci regulacją plac w latach 1973—1975.

Sprawy te stanowiły przedmiot dyskusji uczestników Zespołu Socjalno-Bytowego, obradującego pod przewodnictwem kol. Kazimierza Piłata — prezesa Zarządu Okręgu ZNP z Gdańska. Do dyskusji zgłosiło się 32 delegatów, głos zabralo 19 osób w następującej kolejności kol. kol.: Stanisław Witek z województwa warszawskiego, Zbigniew Miskiewicz z Bydgoszczy, Bolesław Pietrowiak z Zielonej Góry, Irena Bajak z Rzeszowa, Grzegorz Teclaw z Zielonej Góry, Kazimierz Kaznowski z Lublina, Eugeniusz Wnuczak z Wrocławia, Jadwiga Zwierczewska z Koszalina, Marian Preciszewski z Krakowa, Franciszek Wochniak z Łodzi, Danuta Łukowska ze Szczecina, Mieczysław Guździół z Kielc, Wacław Jasiobędzki z Warszawy, Aleksander Szezech z Białegostoku, Seweryn Hutnicki z Opola, Winicjusz Gajduszeński z województwa łódzkiego, Mieczysław Zach z województwa olsztyńskiego, Bogdan Ławniczak z województwa poznańskiego, Paweł Racy z Katowic. Pozostali delegaci zgłosili swoje wnioski na piśmie. Zostały one przekazane Komisji Wniosków i Uchwał. W

POTRZEBY MIESZKANIOWE NIE MALEJĄ

W minionym pięcioletnim okresie mieszkaniowa nauczycieli, zwłaszcza na wsi, uległa pewnej poprawie. Nadal jednak potrzeby nie maleją, ocenia się je na około 72 tys. izb. W tej sytuacji trzeba dążyć do rozszerzenia zakresu budownictwa mieszkaniowego na wsi, a także do podwyższenia jego standardu. Sprawy dotyczące problemów mieszkaniowych podniósł siedmiu delegatów. W Lubelskim problem ten został rozwiązany, nauczyciele wszędzie korzystają ze stołówek pracowniczych (K. Kaznowski).

W dyskusji mocno podkreślano, że terenowe instancje ZNP powinny wpływać na władze oświatowe, aby te ostatnie uwzględniały w planach rozwoju żywienia zbiorowego potrzeby pracowników oświaty (kol. B. Pietrowiak, I. Bajak, M. Preciszewski). Dopóki nie nastąpi rozbudowa sieci stołówek własnych, należy umożliwić nauczycielom korzystanie ze stołówek innych zakładów pracy, a przede wszystkim w szkołach, w internatach, słowem wszędzie, gdzie istnieją po temu jakiegokolwiek możliwości.

nie odczuwalnej poprawie, mimo że w latach 1970—1971 zbudowano ponad 15 tys. izb mieszkalnych. Niezbędne jest zatem utworzenie resortowego funduszu budownictwa mieszkaniowego, a także skracanie okresu oczekiwania na przydział mieszkań spółdzielczych. Proponowano również przeznaczyć część funduszu socjalnego na wkłady do spółdzielni. Należałoby także czynić starania o większy przydział mieszkań z puli rad narodowych, domagając się uwzględnienia, podobnie jak to ma miejsce w przemyśle, zasady niezbedności nauczycieli dla potrzeb gospodarki mieszkaniowej.

Warunki życia nauczycieli na wsi są bezspornie trudniejsze nie tylko ze względu na nielubianą sytuację mieszkaniową. Pogarszają je również większe niż w miastach kłopoty z zaopatrzeniem w produkty żywnościowe. W Lubelskim problem ten został rozwiązany, nauczyciele wszędzie korzystają ze stołówek pracowniczych (K. Kaznowski).

W dyskusji mocno podkreślano, że terenowe instancje ZNP powinny wpływać na władze oświatowe, aby te ostatnie uwzględniały w planach rozwoju żywienia zbiorowego potrzeby pracowników oświaty (kol. B. Pietrowiak, I. Bajak, M. Preciszewski). Dopóki nie nastąpi rozbudowa sieci stołówek własnych, należy umożliwić nauczycielom korzystanie ze stołówek innych zakładów pracy, a przede wszystkim w szkołach, w internatach, słowem wszędzie, gdzie istnieją po temu jakiegokolwiek możliwości.

ODPOCZYNEK I LECZENIE

Problem nie jest blahy, trudne warunki życia nie wpływają dodatnio na stan zdrowia nauczycieli. Badania przeprowadzone w województwie lubelskim wykazały, że sytuacja jest niepokojąca. Wielu nauczycieli cierpi na nerwice, choroby reumatyczne, schorzenia górnych dróg oddechowych. Trudną sytuację w dziedzinie zorganizowanego wypoczyn-

ku, profilaktyki i leczenia sanatoryjnego analizowało dziewięciu delegatów.

Kolega A. Szczecak wysunął propozycję, aby przynajmniej raz na trzy lata każdy nauczyciel został poddany specjalistycznemu badaniu w celu ustalenia metod leczenia profilaktycznego. Kolega E. Wnuczak zwrócił uwagę na brak dostatecznej opieki lekarskiej nad pracownikami nauki.

Analizując sytuację każdy w własnym terenie, dyskusanci mocno podkreślali potrzebę zwiększenia miejsc na czasach, głównie rodzinnych i w sanatoriach. Okres oczekiwania na skierowanie do sanatorium trwa czasem rok i dłużej, co praktycznie przekreśla efekty leczenia.

Licząc się z ogromnymi potrzebami w tej dziedzinie proponowano, aby większą część funduszu socjalnego przeznaczyć na rozbudowę form wypoczynku i lecznictwa. Zwiększa z pełną aprobatą spotkał się projekt podjęcia przez każdy okręg budowy w ramach tego funduszu własnego ośrodka wypoczynkowego — jak to określano ośrodka z prawdziwego zdarzenia. Niektóre województwa idą nawet dalej, zgłaszając także projekty budowy sanatoriów. Województwo lubelskie zamierza na przykład rozbudować sanatorium w Naleczowie, kieleckie podejmuje starania o budowę sanatorium w Busku.

Szybszy rozwój bazy czasowej i leczniczej wymaga współdziałania Zarządu Głównego ZNP z Ministerstwem Oświaty i Wychowania, Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Polską Akademią Nauk w realizowaniu wspólnie nakreślonych planów. Niezbędne jest inicjowanie badań nad stanem zdrowia pracowników nauki i oświaty dla ustalenia rejestru chorób zawodowych, a przede wszystkim w celu właściwego wykorzystania funduszu zdrowotnego. Istnieje również potrzeba wszczęcia ponownych starań o objęcie nauczycieli opieką lekarską przez szkołę i akademicką służbę zdrowia. Wiecej też uwagi trzeba będzie poświęcić doskonaleniu zasad rozdziału skierowań na wczasy i leczenie dla wyrównania różnic między poszczególnymi ogniwami. Zdaniem kol. K. Kaznowskiego z Lublina, okres odpoczynku na wczasach należy przywrócić do trzech tygodni, co stworzy większą szansę na pełną regenerację sił nauczycieli.

Koleżanka Irena Bajak zwróciła w swoim wystąpieniu uwagę na fakt, iż wydziały oświaty w zbyt nikłym stopniu czują się współodpowiedzialne za organizację wypoczynku na swoim terenie. Wszelkie głosy niezadowolone kierowane są zwykle pod a-

dressem Związku. Ta sytuacja musi również ulec zmianie, ścisła współpraca władz oświatowych i związkowych niezbędna jest na wszystkich szczeblach.

NIEZADOWALAJĄCY STAN BHP

Wyniki pracy nauczycieli uzależnione są także w niemałym stopniu od warunków w miejscu pracy. W dyskusji stwierdzono, że trudno je uznać za zadowalające. Zwiększa wiele do życzenia pozostawia stan bezpieczeństwa i higieny pracy. Zarówno w szkołach, jak i w uczelniach obserwujemy, że wzrost liczby niezawieszonych wypadków. Inspekcje i kontrole ujawniają wiele niedociągów, wynikających nierazko z winy administracji i kierownictwa placówek. W wystąpieniach podkreślano, iż dla należytego funkcjonowania systemu oświaty konieczne jest zapewnienie niezbędnej bazy materialnej, ale także bezpiecznych, higienicznych warunków pracy.

Szczegółową uwagę trzeba będzie zwrócić na aparat inspekcji pracy oraz szeroki aktywny społeczny. Niezbędne jest dalsze doskonalenie form działania Inspektoratów Pracy ZG ZNP, a zwłaszcza czujność, upowszechnianie takich form działania, jak społeczne przeglądanie warunków pracy i nauki, konkursy bhp w szkołach, szersze wykorzystywanie środków masowego przekazu. Wskazywano byoby także bardziej zdecydowane korzystanie z ustawowych uprawnień inspekcji pracy w likwidowaniu zaniedbań przepisów o ochronie, bezpieczeństwie i higienie pracy.

Z problemem bhp łączą się zagadnienie budżetu czasu pracy nauczyciela. Jego obowiązki są wprawdzie dokładnie określone, tak samo wymiar godzin nauczania, mimo to nielato jest stwierdzić, ile godzin dziennie poświęca nauczyciel pracy zawodowej. Trzeba bowiem do jej rejestru włączyć poprawianie zeszytów, przygotowywanie się do lekcji etc. W dyskusji zaproponowano podjęcie badań nad budżetem czasu nauczyciela (I. Bajak), co spotkało się z ogólną aprobatą.

Sporo miejsca w dyskusji poświęcono także sprawom nauczycieli-emerytów. Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela gwarantuje pedagogom szczególne przywileje przy przechodzeniu na emeryturę. Zarząd Główny i ogniwowe terenowe udzielają emerytom pomocy finansowej, budują domy rencisty, rozszerzają możliwość korzystania z wypoczynku i leczenia sanatoryjnego. Mimo tych bezsprzecznych osiągnięć, pewne sprawy oczekują na rozstrzygnięcie. Ze wszystkich zagadnień za-

W ZESPOLE SPOŁECZNO- KULTURALNYM

Dyskusja, która toczyła się w Zespole Społeczno-Kulturalnym jeszcze raz potwierdziła, jak ważną rolę w życiu i pracy nauczyciela spełnia i może spełniać działalność kulturalna. Bo o ile kultura obywatela to prawda jednostki, o tyle kultura nauczyciela to sprawa o doniosłych reperkusjach społecznych. A więc wszelkie zaniechania i niedociągnięcia w tej dziedzinie godzą nie tylko w pedagogów, lecz w całe nasze wychowanie. Tak widziana i rozumiana działalność kulturalna wśród nauczycieli nabiera nowej rangi i perspektywy. Należy ją po prostu traktować jako ważne ogniwo w systemie doskonalenia nauczycieli, przygotowania ich do pracy zawodowej.

Bo — jak trafnie określił Dawid i co właśnie przypomniał nam dyskusji — wychowawca musi mieć bezwzględnie czas na „pożyteczne próżnowanie” — na spotkanie z książką, filmem, teatrem, muzyką. Przecież tylko wtedy może być rzeczywiście wzbogacony i rozwijany jego osobowość, a tym samym jego praca dydaktyczna i wychowawcza.

Stosownie więc w ostatnich kilku latach ZNP poświęcił działalności kulturalnej szczególnie dużo uwagi, której rezultatem są, bez wątpienia, niemałe osiągnięcia. Wystarczy choćby przypomnieć, że posiadamy obecnie 148 klubów nauczycielskich, że grupy twórcze pedagogów skupiają ponad 1600 osób, szczerząc się z każdym rokiem coraz poważniejszymi osiągnięciami, że rozwija się coraz pomyślniej turystyka krajowa i zagraniczna, co choćby tylko w 1971 roku zorganizowano w kraju 8153 różnego typu wycieczek.

Nie ulega wątpliwości, że w tej dziedzinie zrobiono w ostatniej kadencji niemało, o czym z dużym uznaniem wyrażali się dyskusanci, podkreślając zwłaszcza

skutane, podkreślając zwłaszcza poważny wkład Zespołu Pracy Społeczno-Oświatowej Zarządu Głównego ZNP.

Jakkolwiek jednak zrobiono w tym zakresie sporo, to przecież jest to bardzo niewiele w stosunku do potrzeb. Bo mimo iż nie znamy dobrze potrzeb nauczycieli w dziedzinie szeroko rozumianej kultury, można z całą pewnością stwierdzić, że istnieje olbrzymia dysproporcja pomiędzy zapotrzebowaniem nauczycieli na kulturę a rzeczywistym dostępem do najtrudniejszych dziedzin sztuki: teatru, filmu, muzyki, plastyki.

Zresztą potrzeby te — podkreślano — należy jednocześnie rozbudzać. Jak bowiem dowodzą liczne badania z tego zakresu — między innymi przeprowadzone niedawno przez Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie — zauważa się pewne otepnięcie niektórych środowisk nauczycielskich na różne formy sztuki i kultury, zanik potrzeb, brak głodu intelektualnego.

Nie bez znaczenia jest tu także fakt, że zakłady kształcenia nauczycieli nie tylko nie poświęcają tym sprawom dostatecznej uwagi, ale wręcz ich nie dostrzegają. Postulowano zatem, by do programów wyższych szkół nauczycielskich i wyższych szkół pedagogicznych wprowadzić przedmiot: wstęp do nauki o kulturze — z metodyką pracy kulturalnej w środowisku.

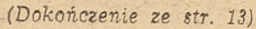
Potrzebne są zatem najróżniejsze działania — twierdzili mówcy. Gdy się je podejmie, łatwiej będzie chyba również odpowiedzieć na podstawowe pytanie: w jakim kierunku należy przede wszystkim iść? Na jakim poziomie prowadzić tę działalność: czy „równą” w dół, czy też w górę? Dotychczasowe obserwacje dowodzą bowiem, że niekiedy występuje się za zbyt ławnymi treściami, innym znów razem — zbyt trudnymi.

Lub też inne — bardzo istotne pytanie: czy na przykład stawiać przede wszystkim na grupy twórcze, na własną ekspresję pedagogów, czy też koncentrować się głównie na — postuśmy się tu znanymi określeniami prof. Stefana Szumana — udostępnianiu i uprzedmiotowieniu sztuki szerokim rzeszom pedagogów?

I choć problem ten czeka na wnikliwe i dokładne rozstrzygnięcie, nie ulega chyba wątpliwości, — i taka też była opinia większości dyskusantów — że właśnie to drugie zadanie powinno wznaczać wszelkie nasze poczynania w tej dziedzinie.

Podstawowym warunkiem rozwoju działalności kulturalnej na miarę potrzeb dzisiejszych czasów i dzisiejszego nauczyciela, jest bez wątpienia dysponowanie odpowiednią bazą materialną. Tymczasem zaś z tym nie jest najlepiej. Wielu dyskusantów zwracało uwagę na rażące tu dysproporcje. Brak jest przede wszystkim odpowiednich lokali, a zwłaszcza niezbędnej liczby domów nauczycielskich, które powinny chyba stanowić podstawową bazę jakiegokolwiek działalności kulturalnej. Tak na przykład w województwie lubelskim w siedmiu powiatach nie ma ani klubów, ani domów nauczycielskich. Zresztą mamy bardzo wiele powiatów, gdzie brak jest takich placówek (przecież w całym kraju jest tylko 148 klubów nauczycielskich). Postulowano zatem, by w każdym powiecie istniał dom nauczyciela — z pokojem

(Dokończenie na str. 14)



Adres redakcji: Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8. Telefon: 26-10-11, 26-34-20, 27-66-30. Redaguje zespół. Wydawca: Biuro Informacji i Kulturalnej RSW „PRASA” Warszawa, ul. Wielki Ogłozhen Wydawnictwa Współ- 26-53-30 oraz wszystkie biura ogłoszeń ogłoszeń: ramki ogłoszeń: 10 zł, drobne - 4 zł za wyraz. Cena prenumer- 2 zł, roczne - 41,50 zł. Prenumerata ogłoszeń poczynionych w listonoszu, lub Centrali Kół Powiatowych, w Warszawie, do dnia 10 miesiąca poprzedzającego powinien wynosić za granicę, która jest wydawcą Biura Informacji i Kulturalnej RSW „PRASA” 10 zł. Wydruk 23, konto PKO Nr 15-100024. Sprzedaż uprzednie pisemne zamówienia, pro- „Ruch” Warszawa, ul. Towarowa 28. Warszawa, ul. Towarowa 28, 125 nie zwalca. Redakcja zastrzega sobie Zam. 3564, A-53

UCHWAŁA ZJAZDU

Główne kierunki działalności i zadania ZNP w latach 1972—1976 ustalone podczas obrad zjazdu zawarte zostały w uchwale przyjętej jednomyślnie przez delegatów. PEŁNY TEKST UCHWAŁY OPUBLIKOWANY ZOSTANIE W BIULETYNIE ORGANIZACYJNYM, który otrzymają wszystkie ogniwa związkowe. W artykule tym przedstawiamy zatem tylko główną treść tego bardzo obszernego dokumentu.

Uchwała składa się z 11 rozdziałów. Każdy rozdział obejmuje określony dział działalności ZNP i zawiera zarówno stanowisko Związku wobec najistotniejszych problemów, przedstawionych w tym dziale, jak i dotychczasowe rezultaty prac oraz główne zadania, jakie są do wykonania w nowej kadencji.

W rozdziale pierwszym wyrażone jest stanowisko ZNP wobec podstawowych kierunków polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa.

Uchwała daje wyraz pełnej aprobaty polityki kierownictwa PZPR zawartej w uchwałach VII i VIII Plenum KC PZPR oraz w programie dalszego socjalistycznego rozwoju Polski nakreślonym przez VI Zjazd partii.

W uchwale wzywa się wszystkich nauczycieli, aby rzetelną pracą i sumiennym wypełnianiem obowiązków przyczynili się do dalszego rozwoju i unowocześnienia gospodarki, rozkwitu kultury i oświaty, wzrostu poziomu życia i dobrobytu całego społeczeństwa. Szczególny wyraz swej obywatelskiej i patriotycznej postawy powinni dać nauczyciele w zbliżającym się 30-leciu powstania Polski Ludowej. W uchwale zaakcentowana jest bardzo silnie nasza więź z całym obozem socjalistycznym, a szczególnie z narodami Związku Radzieckiego. Manifestacją uczuć solidarności i braterskiej jedności powinny być obchody związane z 50-leciem powstania ZSRR.

„XI Krajowy Zjazd Delegatów zwraca się do ogółu nauczycieli i wychowawców, aby w codziennej swej pracy upowszechniali zasady polityki zagranicznej PRL, służące pokojowemu współistnieniu narodów oraz występowali z akcjami solidarnościowymi na rzecz utrwalenia pokoju, postępu, walki o niepodległość i sprawiedliwość społeczną” — czytamy w zakończeniu tego rozdziału.

Udział ZNP w ustalaniu kierunków rozwoju systemu oświatowego.

To tytuł następnego rozdziału. Podkreśla się w nim wagę — dla rangi oświaty i zawodu nauczycielskiego — postanowień zawartych w Uchwale VI Zjazdu PZPR, w Karcie Praw i Obowiązków Nauczyciela oraz w programach działania resortów oświaty, wychowania oraz nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

„Zjazd zaleca ogniwo i instancjom związkowym włączenie się do realizacji zadań oświatowych i wychowawczych nakreślonych w uchwale VI Zjazdu oraz w programie działania resortów. Nie może zabraknąć twórczego udziału członków Związku przy opracowywaniu i realizacji lokalnych programów rozwoju szkolnictwa we wszystkich województwach i powiatach oraz w poszczególnych szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych i naukowo-badawczych”.

W związku z przygotowywanym raportem Komitetu Ekspertów o stanie i perspektywach rozwoju oświaty, zamieszczono w uchwale następujący postulat: „Zjazd zwraca się do Zarządu Głównego ZNP o przeprowadzenie w sposób zorganizowany dyskusji we wszystkich ogniwach ZNP nad raportem Komitetu”.

Kolejny rozdział zatytułowano — „Główne kierunki doskonalenia systemu oświatowego”.

Zawarte są tu postanowienia dotyczące stopniowego wprowadzania powszechności wychowania przedszkolnego zarówno w miastach, jak i na wsiach, przebudowy sieci szkolnej dla stworzenia warunków wyrównania poziomu pracy szkół, wypracowania systemu badania dojrzałości szkolnej, rozbudowy szkolnictwa specjalnego, doskonalenia systemu szkolnictwa zawodowego i oświaty dorosłych, opracowania i wprowadzania w życie systemu preorientacji zawodowej uczniów oraz systemu przyjęć do szkół średnich i wyższych.

W części tej zamieszczono ponadto postulat: „Zjazd uznaje konieczność pełniejszej niż dotąd realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych szkół dla wyrównania dysproporcji występujących w poziomie i wynikach nauczania i wychowania, organizowania prac domowych uczniów i zamknięcia procesu nauczania w obrębie szkoły.

Aby mogło to nastąpić, konieczna jest intensyfikacja i unowocześnienie metod pracy nauczycieli, reforma programów nauczania dla zmniejszenia przeładowania programów do granic uzasadnionych wymaganiami pedagogicznymi i psychologicznymi, stopniowe zmniejszanie liczby uczniów w klasach”.

System zarządzania oświatą.

W rozdziale tym uchwała uznaje za słuszne kierunki zmian w systemie zarządzania oświatą i szkolnictwem, sformuło-

wane w programach działania obu resortów szkolnych.

Poza tym podkreśla się, że stosunki pracowników aparatu oświatowego z nauczycielami powinna cechować atmosfera głębokiej życzliwości i współpracy oraz wszechstronnej pomocy pedagogicznej i organizacyjnej.

Spółeczny front wychowania.

To tytuł kolejnego rozdziału uchwały. Najistotniejsze fragmenty tej części brzmią:

„Dotychczasowy wkład pracy poszczególnych ogniw społecznego frontu wychowawczego i jej efekty są niewspółmierne w stosunku do potrzeb i wymagań teraź-

To jedna z najważniejszych części uchwały. Postuluje się w niej między innymi: kształcenie kandydatów na nauczycieli powinno odbywać się wyłącznie w szkołach akademickich; zatrudnianie w szkolnictwie nowych nauczycieli powinno następować zgodnie z postanowieniami Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, tj. w zasadzie należy zatrudniać tylko osoby posiadające studia wyższe; należy zapewnić czynnym nauczycielom sprzyjające warunki dla uzupełnienia kwalifikacji przez rozszerzenie możliwości podejmowania studiów na poziomie wyższym. Konieczne są przy rozwiązaniu tego problemu działania kompleksowe, obejmujące zarówno właściwą organizację studiów, stworzenie odpowiedniej bazy szkoleniowej i hotelowej, wydanie odpowiedniej liczby skryptów, podręczników i innych materiałów szkoleniowych, wykorzystanie pomocy radia i telewizji oraz określenie systemu ulg i zwolnień dla nauczycieli kształcących się.

W uchwale zawarte jest ważne sformułowanie: „Zjazd wypowiada się za kształceniem i doskonaleniem wszystkich nauczycieli i wychowawców bez względu na rodzaj zatrudnienia — w zasadzie na poziomie wyższym”.

W związku z tym stwierdza się, że kształcenie i doskonalenie nauczycieli powinno stanowić jedno z głównych zadań

szkolnictwa wyższego. Dotyczy to zarówno kształcenia kandydatów na nauczycieli, jak i dokształcania i doskonalenia nauczycieli pracujących.

„W celu lepszego przygotowania kadr nauczycielskich niezbędne jest szersze uwzględnienie w procesie kształcenia uniwersyteckiego nauk pedagogicznych oraz poszerzenie możliwości zdobywania przygotowania pedagogicznego w wyższych uczelniach technicznych, rolniczych, ekonomicznych i artystycznych.

Zjazd uważa, że ZNP powinien dążyć do otoczenia szczególną opieką uczelni, które kształcą nauczycieli, organizować w nich wzorową działalność związkową, która sprzyja kształtowaniu ideowej postawy i służy dobremu przygotowaniu kandydatów do zawodu nauczycielskiego”.

Pozytywnie ocenia się dotychczasową pracę ideowo-pedagogiczną ZNP. Dla rozwijania coraz szerszej, masowej pracy ideowo-pedagogicznej zaleca się przygotowanie odpowiedniej kadry aktywnego społecznego i działaczy związkowych, i w tym celu należy powołać ośrodek doskonalenia aktywu ZNP.

„Zjazd postuluje równocześnie dokonanie analizy całokształtu działalności szkolenio-

(Dokończenie na str. 15)



Nowo wybrane Prezydium Zarządu Głównego ZNP

Prezydium Zarządu Głównego ZNP

Prezes — Bolesław Grześ.

Wiceprezisi: Tadeusz Toczek i Władysław Wawrzynowski.

Sekretarz — Franciszek Filipowicz.

Członkowie: Dorota Bogucka, Kazimierz Geppert, Zofia Karasek, Halina Kiliś, Włodzimierz Łetek, Bogdan Ney, Tadeusz Peter, Michalina Soltys, Zofia Sztetyllo, Franciszek Śmiałek, Mieczysław Wójcik.

Członkowie Zarządu Głównego ZNP

1) Krystyna Andruszewska, 2) Irena Bajak, 3) Edward Banaszekiewicz, 4) Irena Baron, 5) Zenobia Biała, 6) Alicja Bielak, 7) Wiktor Bielewicz, 8) Aniela Biernacka, 9) Dorota Bogucka, 10) Bronisława Bożek, 11) Tadeusz Budacz, 12) Antoni Cieciel, 13) Eugeniusz Czerkies, 14) Antoni Dalba, 15) Witold Dembowski, 16) Krystyna Denel, 17) Franciszek Filipowicz, 18) Kazimierz Geppert, 19) Józef Głodek, 20) Marta Grabska, 21) Bolesław Grześ, 22) Ryszard Guzowski, 23) Maria Gwizdak, 24) Wiesław Jasiobędzki, 25) Maria Jaszczuk, 26) Zygmunt Jesionowski, 27) Marta Jezior-ska, 28) Maria Jędrzejkowska, 29) Irena Jundził, 30) Stefan Kaleta, 31) Zofia Karasek, 32) Kazimierz Kaznowski, 33) Halina Kiliś, 34) Kazimierz Kleczkowski, 35) Jan Koczyński, 36) Bogusława Kozik, 37) Ewa Krauze, 38) Józef Krupiński, 39) Janina Kula, 40) Eliza Kwiatkowska, 41) Emil Lisowski, 42) Witold Lesik, 43) Irena Lawniczak, 44) Włodzimierz Łetek, 45) Danuta Łukowska, 46) Genowefa Majchrzak, 47) Wanda Mentel, 48) Bogdan Meryng, 49) Genowefa Michalska, 50) Roman Modrzejewski, 51) Stefan Myszczyński, 52) Bogdan Ney, 53) Małgorzata Nierzwicka, 54) Maria Nowak, 55) Zenon Nowak, 56) Janina Noworyta, 57) Ryszard Orłowski, 58) Michał Osiecki, 59) Stanisław Pawlik, 60) Kazimierz Pawliszyn, 61) Zofia Pawłowska, 62) Tadeusz Peter, 63) Maria Pękala, 64) Bronisław Piechota, 65) Teresa Pieuch, 66) Bolesław Pietrowiak, 67) Kazimierz Pilat, 68) Barbara Początek, 69) Irena Półtorak, 70) Michał Poskrobko, 71) Paweł Rączy, 72) Ryszard Rutkowski, 73) Stanisław Serafin, 74) Janina Sikorska, 75) Michalina Soltys, 76) Józef Stanisze-wski, 77) Marian Starczewski, 78) Tadeusz Suberlak, 79) Józefa Surowska, 80) Zofia Sztetyllo, 81) Antoni Szymański, 82) Kazimierz Szymański, 83) Tadeusz Szymański, 84) Marian Ślusarczyk, 85) Franciszek Śmiałek, 86) Tadeusz Toczek, 87) Kazimiera Tomczak, 88) Edmund Trempala, 89) Władysław Wawrzynowski, 90) Władysław Wątrobiński, 91) Adam Wedrychowicz, 92) Eugeniusz Wnuczak, 93) Kazimierz Wojciechowski, 94) Henryk Wolski, 95) Jan Wota, 96) Józef Wójcik, 97) Mieczysław Wójcik, 98) Teresa Zaborska, 99) Maria Żółtkowska.

Zastępcy członków ZG ZNP

Hubert Gruse, Kazimierz Krajka, Leokadia Kwiatkowska, Janusz Leszczyński, Zofia Nowak, Jadwiga Paszkowska, Kazimierz Załuski.

Główna Komisja Rewizyjna

Przewodniczący — Jan Pasieka
Wiceprzewodniczący — Józef Piliński
Sekretarz — Henryk Dzienisiewicz

Członkowie: Marian Biel, Józef Kabala, Leszek Kallnowski, Konstanty Klimaszewski, Antoni Kukulka, Michał Langowski, Włodzimierz Łoziński, Antoni Luczak, Kazimierz Makowski, Józef Mieluch, Józefa Nadziejka, Irena Paśniak, Julian Sromnicki, Bronisława Stankiewicz, Helena Stępień, Władysław Walerczyk.